Nr. 353. Dnia 22 grudnia. Poniedziałek. Dnia 10 (22) grudnia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Zenona Żołn.
Wtorek:	Wiktorji P. M.
Środa:	*Wigilja.* Irminy P.
Czwartek:	Nar. Chrystusa Pana

Wschód słońca o godzinie	8 minut	9.	
Zachód " "	3 "	47.	
Długość dnia godzin . .	7 "	38.	
Ubyło " "	9 "	4.	

Wschód księżyca o godzinie	1 minut	43	w.
Zachód " "	3 "	40	r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.			
Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 2 R.			

Piątek:	Szczepana Męcz.
Sobota:	Jana Ewangielisty
Niedziela:	Młodzianków.
Poniedz.:	Tomasza Kantuar

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 531.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Drogomira, jutro Sławomiry.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie członków „Lutni". (Gmach resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—9 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych ostatnia pogadanka popularna p. Franciszka Błońskiego „O grzybach jadalnych i trujących, oraz o szkodnikach na roślinach". (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Teatry: **Letni:** dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Carmen" (z udziałem panny Klary Cordier);—**Rozmaitości:** dziś „Konkurent i mąż", oraz „Miód kasztelański"; jutro „Odwiedziny", „Między Scyllą i Charybdą", oraz „Przez wdzięczność";—**Mały:** dziś „Niniche"; jutro „Niniche". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cisza świąteczna zaczyna wchodzić w swoje prawa. Większa część parlamentów zawiesiła swe prace, z wyjątkiem włoskiego, któremu we czwartek minister skarbu Grimaldi zwiastował nowinę, że niedobór tegoroczny w budżecie wyniesie już tylko 32,400,000 lirów, a przyszłoroczny niewiele co więcej nad 10 miljonów. Prawda, że cyfry te nie uprawniają do radosnych pląsów i trjumfalnych fanfar, w każdym razie dowodzą, że poprawa finansów włoskich, które w r. 1888-ym znalazły się w rozpaczliwem rozprzężeniu, weszła na drogę, budzącą poważne nadzieje.

Na piątkowem posiedzeniu izby włoskiej toczyły się namiętne i zajmujące rozprawy nad interpelacją irredentysty Imbrianiego, w sprawie udzielenia dymisji byłemu ministrowi finansów, Seismitowi Doda, za tolerancję, z jaką na bankiecie w Udynie słuchał frazesów irredenckiej metafizyki politycznej. Imbriani w mowie swej potępił ostro system rządów osobistych, jakie Crispi wprowadził we Włoszech, urągając duchowi konstytucji i prawom parlamentu. Izba ma obowiązek przypomnieć prezesowi gabinetu, że w wyborze ministrów skrępowany jest wolą reprezentacji narodu. Równie niekonstytucyjnem było postępowanie Crispiego wobec ministra Giolittiego, który powinien był izbie przedstawić swój program finansowy do uznania lub potępienia.

Crispi zauważył w swej odpowiedzi, że „są położenia, które nakładają obowiązek pozbycia się ministra". W tem położeniu znajdował się mówca, gdy czcigodny Seismit Doda w sposób tak jaskrawy opuścił tory polityki rządowej. Crispi przyjmuje odpowiedzialność za wszystkie czyny swoje. Seismit Doda, powstawszy dla swojej obrony, zaprzeczył, jakoby pomiędzy jego a Crispiego poglądami na stosunek do Austrji panowały różnice. Zapewnia on, że wedle pierwotnie danych przyrzeczeń polityka nie miała być dotkniętą podczas bankietu w Udynie; przysłuchiwał mu się zresztą milcząco. Crispi usunął go tak nagle, że nie miał nawet czasu na pożegnanie się z kolegami.

Tu widocznie zabrakło już cierpliwości Crispiemu. Z pewnem rozdrażnieniem przypomniał on, co się istotnie działo w onej Udynie: Czcigodny Seismit Doda uczestniczył w bankiecie, podczas którego niejaki p. Feder jemu, ministrowi króla włoskiego, życzył, aby on—który przybył niegdyś do Włoch z Dalmacji—na czele okrętów włoskich udał się na dalmatyńskie brzegi uciśnionym srodze przez Austrję braciom z pomocą. Czyż mogłem—zapytuje p. Crispi—znieść podobny brak taktu? Gdybym go zniósł, powiedzianoby w Europie, że nie umiem szanować przymierzy i szydzę z tradycji międzynarodowego prawa.

Tu znowu z drżącym od wzruszenia głosem powstaje Seismit Doda i rzecze: Nie chcę tutaj rozbierać bliżej kwestji irredenckiej; spodziewam się wszakże, że historja wynagrodzi Włochy za szkody i upokorzenia, na jakie narażają je rządy Crispiego! (grzmiące oklaski na skrajnej lewicy, śmiech w centrum). Imbriani bije oklaski, jak wściekły i woła: „Brawo Doda!" Muratori odpiera: „Jakto brawo Doda? Wstydzić powinniście się, że dobro ojczyzny poświęcacie waszym żądzom!" Tutaj powstaje nieopisany tumult, wobec którego głos i dzwonek prezydenta głuchną. Gdy po pewnym czasie fale wzburzenia ukołysały się nieco, Crispi oświadcza, że po tem, co wygłoszono, nie może ani przez chwilę pozostać ministrem, jeżeli izba nie wypowie wyraźnie swego zdania. Muratori proponuje porządek dzienny, orzekający, że izba przyjmuje oświadczenia Crispiego do wiadomości i postępowanie jego pochwala. Uchwałę tę powzięła izba 271 głosami przeciwko 10. Skrajna lewica opuściła salę, nie chcąc, jak oświadczył imieniem jej Luigi Ferrari, kompromitować konstytucji; grupa Fortisa, umiarkowanego radykalisty, złożona z szesnastu głosów, wstrzymała się również od głosowania.

Na całej linji życia politycznego w Niemczech zapanowało silne zaniepokojenie skutkiem oświadczenia, złożonego przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych Herrfurtha na środowem posiedzeniu komisji sejmu pruskiego, obradującego nad projektem rządowym reformy gminnej. Oświadczenie było o wiele jaśniejszem od wyroków Pytji delfickiej. Komisja rzeczona, złożona z większości katolicko-zachowawczej, obaliła 18-tu głosami przeciw ośmiu główną zasadę projektu, który orzeka, że o łączeniu się gmin z obszarami dworskiemi w pewnych specjalnych celach gospodarczo-administracyjnych rozstrzygać ma rząd. Komisja prawo decyzji zastrzegła ziemiańskim wydziałom okręgowym, w których przedstawiciele obszarów dworskich grają główną, częstokroć despotyczną rolę.

Na to oświadczył uroczyście p. Herrfurth:

„Uchwały, powzięte przez komisję, odbierają ustawie wszelką skuteczność, powierzając konieczne częstokroć w interesie państwowym łączenie gmin z obszarami dworskiemi decyzjom jednostronnym ciał autonomicznych i ograniczając w ten sposób do-

NA WIGILJĘ.

OBRAZEK CHORWACKI.

Ostatnia to była wigilja, którą z nim spędziłem.

Od samego ranka gęste białe chmury zasłaniały niebo, a ziemię kryła mleczna mgła, czepiająca się z drżeniem wierzchołków drzew i zasłaniająca sobą doliny, wzgórza i dachy domów. Mróz był suchy, trzaskający; każde stąpnięcie przechodnia po skrzepłej, zmarzłej ziemi odzywało się jękiem w komnatach domu; na szybach okien zarysowały się na grubem tle dziwaczne obrazy kwiatów, a ogromny piec staroświecki — choć pełen był żaru — ledwo mógł złagodzić zimno w pół mroku tonącej izby.

— Dziś badnjak *) — szepnąłem do siebie, spozierając przez okno na śliczny krajobraz zimowy, i przypomniało mi się, że sąsiad mój *i lustrissimus* Batoricz, wierny zwyczajowi przodków, w owym dniu zwykle oddaje się łowom.

Żałowałem też w duchu, że tym razem nie stanie się zadość życzeniom jego. Na Boga! któżby też marzył dziś o tem, wśród tej mgły i mrozu!

Jeszczem nie dokończył w myśli tej uwagi, gdy na dworze rozległ się dźwięk rogu myśliwskiego, szczekanie psa i głos mego Batoricza po chorwacku.

— *Zar gospodin josz spawa*, czy zapomniał, co dziś mamy? Ej, *momcze*, skoczno na górę i powiedz, że tu już jesteśmy i wzywamy go na łowy — słyszałem, jak donośnie wołał do mojego służącego.

Rozwarłem szybko okienko i wysunąłem głowę na zewnątrz. Batoricz stał przed dworcem w swym szaraczkowym myśliwskim stroju i w wysokich przestronnych butach; przez ramię zwieszała mu się ulubiona dubeltówka, a ręce wsunięte były w zarękawek lisi, który na zielonych taśmach od karku zwieszał się nad pasem; u boku też widniała mu ogromna torba myśliwska, jakby w przewidywaniu Bóg wie jakiego plonu. Za Batoriczem ciągnęła się czereda gajowych i parobków, uzbrojona staremi, zardzewiałemi pojedynkami, któremi jednak pysznilby się każdy z nich, gdyby nie to przeklęte zimno, zmuszające do chuchania w palce, przestępowania z nogi na nogę, lub bicia rękoma o ramiona i plecy.

Sfora psów, parami powiązanych, rwała się niecierpliwie, ogonami machała i spoglądając na myśliwych, radośnie skowyczała.

— *Dobro jutre, illustrissime!* — odezwałem się przez okno — czy to się godzi, w taki straszny czas?

— Oho, a ty leniuszku nie chcesz — odparł żartobliwie starowina — nic z tego! Hola, pół biedy jeszcze, że mi się wywinęli Sztefica, Lacica, Tomica; ale tobie nie tak łatwo będzie, musisz iść z nami. Dziś wigilja, każdy poczciwy katolik idzie na łowy. W borze by nie wiedziano, że jutro *bożycz*, gdyby wszyscy zostali w domu.

— Ale cóż można upolować po takiej mgle i na mrozie, toż i psy nic nie poradzą, a nie chciałoby się napróżno wlec po borze.

— Patrz go, mazgaja! Mógłbym być nie już ojcem, ale nawet dziadem twoim, a przecież idę. Nie wstyd ci? Chodź prędzej, czekam tu na ciebie!

Nie było rady, musiałem przebrać się i pójść z Batoriczem.

Jak przepowiadałem, tak się stało. Polowanie nie szło stanowczo. Psom stępiał węch od zimna, po twardej zmarzniętej ziemi również nie mogło być tropu, a gdyby przypadkiem naganiacze trafili na zwierza, to znów my myśliwi z mgłą nie dalibyśmy sobie rady.

Mgła wprawdzie zwolna się wznosiła i spływała z chmurami, ale za to zaczął śnieg pruszyć, najpierw drobną twardą krupą, następnie szerokiemi tu i owdzie w powietrzu bujającemi płatami, aż nareszcie gęsto sypnął i rychło całą przestrzeń jak okiem zajrzeć przykrył czystym białym całunem.

— Oho, patrzcie jak *bożycz* mknie na białym rumaku—zawołał Batorycz radośnie (kiedyindziej jako prawdziwego myśliwca do rozpaczy by przywiódł taki śnieg, ale dziś była wigilja, a każdy rad wiyzieć śnieg na Boże Narodzenie)— miło spojrzeć, choćby i bez zwierzyny. Przecież ku północy ucie

*) Wigilja.

tkliwie prawo korony. Uchwała komisji wyklucza udział władzy rządowej. Gdyby nie były to dopiero uchwały komisyjne w pierwszem czytaniu, lecz decyzje ostateczne pełnej izby, naówczas rząd oświadczyłby bez ogródki, że nie przykłada żadnej wagi do dalszego rozbioru tego projektu. Chociażby zmienił się minister i zmieniła izba, potrzeba wydania nowej ustawy gminnej pozostałaby równie pilną i musiałaby w każdym razie być zaspokojoną. Stawcie jej przeszkód, ile chcecie, przyjdzie ona do skutku w każdym razie."

Jak widzimy ze słów powyższych, decyzja zależy od korony, która rozstrzygnie pomiędzy ministrem a izbą. Albo on ustąpi, albo ona zniknie z powierzchni.

Br. Z.

Nowe biuro statystyki.

I. Uwagi ogólne.

Ożywione rozprawy na ostatniem posiedzeniu sekcji handlowej warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, w kwestji założenia przy nim biura statystycznego, nasunęły mi myśl podzielenia się z czytelnikami *Kurjera* doświadczeniem, zebranem na polu prac statystycznych.

Przyznać najpierw należy, że od dwudziestu lat pojęcia o pożyteczności i wartości prac statystycznych zmieniły się bardzo na lepsze pomiędzy naszymi uczonymi i nawet pomiędzy czytającą publicznością. Zaczynają wszyscy pomału przyznawać niezbędność ich dla wszelkich prac na polu ekonomicznem.

Jednak dawniej inaczej rzecz się przedstawiała. Jeszcze przed dwudziestu dwoma laty, kiedy wykładałem teorję statystyki w b. Szkole głównej, musiałem poświęcić całą lekcję, przerywając ciąg wykładu, na obronę pożyteczności statystyki. Powodem tego były zarzuty, podniesione dnia poprzedniego w lekcji wstępnej docenta historji powszechnej, który całą tę lekcję poświęcił dowodzeniu bezużyteczności statystyki dla historji, ponieważ ona nie może dostarczyć tak pewnych danych, jak np. doświadczenie chemiczne.

Musiałem zwrócić uwagę moich słuchaczy na to, że Quêtelet, sam matematyk i astronom, najlepiej umiał cenić znaczenie ścisłości matematycznej, a pomimo to wysoko cenił statystykę i może najbardziej przyczynił się do jej spopularyzowania. Wskazał on na to, że przy niedokładności naszych narzędzi i środków doświadczalnych, nawet w astronomji potrzebny jest rachunek prawdopodobieństwa. Jedno pojedyńcze doświadczenie nigdy nie jest zupełnie zgodne z drugiem, jak przy mierzeniu np. wysokości pewnej gwiazdy, za każdym razem otrzymamy trochę odmienne liczby. Potrzeba zatem nawet w astronomji, podobnie jak w statystyce, licznych i systematycznych spostrzeżeń, ażeby otrzymać średnią wielkość i sprowadzić pomyłkę do granic ściśle oznaczonych.

Wprawdzie dużo jeszcze brakuje, żeby wszyscy uznali pożyteczność i doniosłość statystyki. Miałem tego dowody na własnej osobie. Kiedy z artykułem statystycznym udałem się do redakcji miesięcznika naukowego, otrzymałem odpowiedź, że moja praca nie może być drukowaną, ponieważ przed dwoma laty zamieszczono w tym miesięczniku pracę statystyczną. Ledwie zatem raz na trzy lata może artykuł statystyczny być umieszczony w czasopismie naukowem!

W drugiej znowu redakcji przy obliczaniu honorarjum za pracę statystyczną potrącono mi tablicę i wszelkie szeregi liczb w tekscie, ponieważ za nie redakcja miesięcznika nie płaci. Tymczasem cała praca statystyczna polegała na ułożeniu tej tablicy, tekst zaś był tylko rozwinięciem liczb w niej podanych.

Wprawdzie na ostatniem posiedzeniu sekcji V-ej Towarzystwa przemysłu i handlu dały się jeszcze słyszeć głosy, podnoszące niedokładności wywodów statystycznych, jednak wogóle przyznali wszyscy pożyteczność i niezbędność prac na tem polu. Co się tyczy zarzutu, zrobionego na tem posiedzeniu, że po długich wysiłkach często rezultaty statystyczne nie zgadzają się, nie schodzą się, jak palce przy wróżeniu, to należy zauważyć, że musi tak być, jeżeli prace statystyczne mają służyć do dowiedzenia naprzód postawionego założenia. Często w takich wypadkach rezultaty statystyki nie chcą poprzeć wniosku zrobionego *a priori*. Skorzystałem z tej okoliczności, żeby wyrazić na posiedzeniu mój żal do przemysłowców warszawskich, robiących tyle trudności przy dostarczaniu wykazów statystycznych rocznych, że dla przezwyciężenia ich oporu potrzeba chwytać się środka pociągania ich do odpowiedzialności sądowej.

Do spopularyzowania u nas statystyki wielce się przysłużył p. Bloch, który od r. 1874-go zajął się statystyką kolejową, a następnie, zostawszy starszym zgromadzenia kupców warszawskich, utworzył przy tem zgromadzeniu prywatne biuro statystyczne. Dowiódł on światu przemysłowemu, że statystyka nie jest tylko kosztowną zabawką, za jaką ją w tych sferach uważano, ale że może być przedsiębiorstwem, przynoszącem korzyści bardzo konkretne swemu mecenasowi.

Niepowodzenie biura prywatnego statystycznego przy urzędzie starszych zgromadzenia kupców przypisać najpierw należy programowi, opracowanemu w tak szerokich rozmiarach, że na pierwsze wejrzenie uderzał swoją niepraktycznością. Kiedy następnie został rozesłany do głównych przemysłowców Królestwa, bardzo mało spowodował odpowiedzi.

Drugą przyczyną niepowodzenia było to, że samo biuro nie miało dostatecznej powagi i możności zbierania materjału statystycznego, wysoki zaś jego protektor zbyt był zajęty wielkiemi przedsiębiorstwami przemysłowemi, ażeby mógł się zająć dostarczaniem utworzonej przez siebie instytucji materjału do opracowania.

Kiedy wszedłem do składu wspomnianego biura, program statystyki przemysłowej był już odlitografowany i rozesłany; nie odebrałem ani jednej z otrzymanych na niego odpowiedzi. Nastawałem więc na to, iżby przynajmniej proszono PP. Gubernatorów o sprawozdania ich roczne z ostatnich kilku lat i na mocy tego materjału przygotowałem statystykę przemysłu fabrycznego Królestwa Polskiego za okres 10-letni 1870—80-go r.

Wóz statystyczny tego biura ciągnęło trzech: jeden—estetyk, krytyk i dziennikarz; drugi—dziennikarz i powieściopisarz i tylko trzeci—statystyk. Ponieważ jeden od drugiego był zupełnie niezależny, przeto, podług praw fizyki, wóz, ciągniony jednocześnie w kierunkach rozmaitych, musiał pozostać na miejscu. Biuro dla braku materjału do opracowania musiało być zamknięte.

Daleko pomyślniejsze rezultaty otrzymano w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, gdzie utworzono delegację statystyczną i wyznaczono specjalnego referenta. Podług szematów, zatwierdzonych przez delegację, zebrali urzędnicy dyrekcji głównej w godzinach, wolnych od zajęć biurowych, materjał statystyczny, odnoszący się do dóbr stowarzyszonych. Materjał, tą drogą zebrany, opracował referent i przedstawił do uznania delegacji statystycznej, która upoważniła pracę do druku.

Otrzymany tą drogą „Zbiór wiadomości statystycznych o dobrach stowarzyszonych" jest materjałem najpoważniejszym do przedstawienia stanu wielkiej i średniej własności ziemskiej w Królestwie i gdyby prace podobne były wznawiane w okresach 10 letnich, mogłyby zastąpić poniekąd ankiety rolnicze, przedsiębrane w państwach zachodnich.

Witold Załęski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o pewnem ograniczeniu w przewozie winnej łozy wobec konieczności zastosowania środków ostrożności przeciw szerzeniu się filoksery, mildiu i innych.

= *Russk. wied.* donoszą, iż w Petersburgu w komisji przedstawicieli kolei rozpoczęto narady w kwestji wprowadzenia biletów powrotnych w czasie miesięcy letnich.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż obniżenie cła od lokomobil wynosić ma 50%. Dotychczasowe cło 1 r. 40 kop. w złocie zostanie obniżone do 70 kop. w złocie.

= *Graždanin* donosi, iż istnieje projekt utworzenia w Petersburgu komitet młynarzy, któryby zajmował się kwestją wywozu mąki za granicę.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości opracowuje projekt domów wychowawczo-poprawczych nowego typu, utrzymywanych kosztem rządu.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Bez względu na wszelkie możliwe środki, przedsiębrane przez władze wojskowe celem zabezpieczenia pól wojennych, położonych w okolicach miasta, włościanie z niektórych wsi podmiejskich kopią na tych polach piasek, przez co niszczą darninę, robią doły itp. Dla zapobieżenia więc przywożeniu kradzionego piasku, polecam komisarzom cyrkułów zarządzić, aby służba policyjna na rogatkach lub strażnicy posterunków najbliższych od rogatek, bezwarunkowo wymagali świadectw od wszystkich przywożących do miasta piasek i aby świadectwa te były opatrzone w stosowne pieczęcie i stwierdzone podpisami, a to na dowód, że piasek został kupiony u właściciela ziemskiego; wozów zaś bez świadectw do miasta nie wpuszczać, lecz odsyłać do właściwych wójtów gmin, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej."

= Na nowo przyłączonych przedmieściach wspólne zajęcia straży ziemskiej z delegatami policji warszawskiej potrwają przynajmniej z miesiąc. Podług listy, przygotowanej dla każdej nieruchomości oddzielnie, zamieszkujących tam lokatorów, rozpocznie się wciąganie nazwisk do ksiąg ludności, dostarczonych z Warszawy, ze sporządzeniem kartek meldunkowych do użytku biura adresowego, przyczem na Nowej Pradze i Szmulowiznie mieszkańcy gminy Brudno będą wciągnięci do ksiąg ludności stałej (w Kamionku mieszkańcy gminy Wawer), pozostali zaś, oprócz przesiedlonych z Warszawy, do ksiąg ludności niestałej. Niezaopatrzeni w paszporty lub książeczki legitymacyjne mieszkańcy gmin sąsiednich będą zmuszeni zaopatrzyć się w dokumenty legitymacyjne. Jednocześnie rozpocznie się mianowanie rządzców i układanie list lokatorów. Duplikaty ksiąg ludności złożone będą czasowo, aż do dalszej decyzji, w kancelarji cyrkułu prazkiego. Posterunki policyjne na ulicach nowych przedmieść zastąpią strażników ziemskich dopiero w lutym.

= Śmiertelność w mieście w ubiegłym tygodniu znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 204 osób czyli o 53 mniej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym; najwięcej ofiar zabrały suchoty płucne, a mianowicie: 30, zapalenie płuc 25; z chorób zakaźnych: błonica 17, szkarlatyna 10, ospa 6, odra 4; śmiercią wypadkową zmarła 1 osoba, samobójstwo 1, a w 35 razach przyczyny śmierci nie wskazano

---

le się nam sanna. A, *re vera*, przykry byłby *bożycz* bez śniegu

I zaprawdę śnieg padał tak gęsto i nieustannie, że zupełnie uzasadniona była nadzieja sanny. Czarne grudy na roli znikały coraz bardziej, miedze już się wypełniały, a jeno rozrzucone po polu krzaki jedliny czerniały zdala i odbijały wyraziście od jasnego tła śnieżnego, jak czarne ogonki od gronostajowego runa płaszcza królewskiego. Nagie zaś gałązki drzewa, przed chwilą jeszcze oblepione tylko przejrzystemi wątłemi igiicami szronu, teraz się uginały pod brzemieniem śniegu, który ruchomą i ciężką swą płachtą jakby chciał przysłonić powietrze, obłoki i cały bezmierny przestwór między niebem a ziemią.

Wszystko w przyrodzie zamilkło. Niekiedy tylko odezwie się krakanie wrony lub sroki, przelatującej krótkim, nizkim lotem, od jednego pola do drugiego, albo zdala od potoku i czarnej wody urywany krzyk dzikiej kaczki, niknący rychło w dalekich głuchych przestworzach. A zresztą zaległa spokojna, głucha, jakby ukołysana snem cisza, tak głęboka, że słyszałeś skrzypienie młodego śniegu pod stopami. Coś uroczystego i świątecznego było w tej ciszy, jakby cała kraina przygotowywała się do godnego przyjęcia młodego króla niebieskiego!

Pod blizkim lasem, który wyrastał przed nami, powietrze zasnuło się jakby gęstą pajęczyną. U podszycia ciemniejącego boru smukłe jodły i świerki a rosochate sosny, osypane po choinach pyłem spadłego śniegu, migotały, lśniły miljonami gwiazdzistych skier najczystszego srebra i bisioru, przypominając oczom widza te minione szczęśliwe dnie, kiedy się tak niecierpliwie a bogobojnie wyczekiwało wieczoru wigiljowego, z jego choinką, płonącą setkami światełek i wabiącą uwieszanemi na niej darami!

I nie mogłem się oprzeć chęci wkroczenia w głąb boru. Opuściłem stanowisko i myśliwych, postąpiłem naprzód i wszedłem do wnętrza.

Zdało mi się, jakbym się ocknął w cudnej świątyni gotyckiej. Równe szeregi grabów i buków wyciągały się w długie rzędy cienkich słupów i kolumn, pnąc się ku wyżynom niebiańskim i tam się zwijając w przepyszne sklepienia. Każdy konar, każda gałąź osypana była śniegiem, lśniły białością marmuru i przypominały fryzy starych gotyków. Całość tonęła w półmroku, a jednak przeświecała łagodnym blaskiem, który promieniał od białego śniegu, jak w kościele przed zmrokiem, kiedy na ciemnych ścianach drży światło lamp, zlewając się z ostatniemi smugami światła dziennego. Padający śnieg ledwo się przeciskał do tła, które tu tworzyły suche, zczerniałe liście drzew.

Naraz hałas jakiś zamącił ciszę boru; posłyszałem uderzenie siekiery. Zwróciłem się w stronę dźwięku i spostrzegłem młodą wiejską dziewczynę, jak odrąbywała konar dziwnie wspaniałej jodły.

Z gniewem poskoczyłem ku niej, wołając:

— Na Boga, co robisz!

Wiedziałem, jako ten bór był najmilszym Batoryczowi, a zwłaszcza nie obfita tu jedlina. Sam dla własnej potrzeby za nieby nie dał ztąd ruszyć ani jednej gałęzi.

(*D. n.*) *Jan Grzegorzewski.*

= Bank dyskontowy warszawski czynny będzie we środę, t. j. w wigilję świąt Bożego Narodzenia, tylko do godziny 12-ej w południe; również Bank handlowy i Towarzystwo wzajemnego kredytu zawieszą swoje czynności o tej samej godzinie.

= Po przyjęciu od przedsiębiorcy przez techniczną komisję robót przebudowy dworca kolei nadwiślańskiej i urządzenia sal pasażerskich, dworzec ten z dniem wczorajszym oddany został do użytku publicznego.

= Zapisy testamentowe Izraela Bartmana dla następujących instytucyj, a mianowicie: dla szpitala starozakonnych w Warszawie 500 rs., dla domu schronienia starców i sierot zakonnych w Warszawie 250 rs., dla szpitala dla dzieci starozakonnych 500 rs., dla wszystkich ochronek izraelskich w Warszawie 500 rs. i dla wszystkich ochronek rzymsko-katolickich w Warszawie 500 rs., przyjęte zostały z zachowaniem praw osób trzecich.

= Z powodu świąt, czynności w kasach magistratu zawieszone zostaną od jutra. Lombard miejski przyjmować będzie interesantów we wtorek do godz. 3-ej po południu, poczem zamyka już kasę do przyszłego poniedziałku. Kasa pokładnego załatwiać będzie interesantów we środę do godz. 1-ej z południa, a w piątek od godz. 10-ej do 12-ej w południe. Kasa oszczędności przy magistracie wydawać będzie wkłady tylko do wtorku wieczorem włącznie, poczem zamknięta będzie przez dni dziesięć z powodu rocznych obrachunków. Wszystkie inne kasy zostaną otwarte w d. 29-ym b. m.

= Ulica Zielna od strony Próżnej ponownie zamknięta została dla ruchu kołowego.

= Do grona członków przytułka dla rekonwalescentów otworzonego niedawno przy ulicy Dzielnej, zapisali się na członków-protektorów pp.: Maurycy Wortman, Wilhelm Landau i Maurycy Kajsersztajn; członków honorowych pp.: L. Asterblum, E. Bernsztajn, E. Ejzenman, M. Endelman, J. Ganzwahl, J. Kornbaum, S. Landau, M. Levi, H. Raabe, dr. Portner i D. Zysman.

= Wczoraj ukończyły się egzaminy promocyjne w tutejszych szkołach niedzielno-rzemieślniczych.

= Na wczorajszem ogólnem zebraniu uczestników wystawy stałej prób i wzorów towarów wywozowych większością głosów wybrano do delegacji wystawowej pp. St. Natansona, K. Olchowicza, W. Pfeifra, K. Reineke, J. Leskiego, na przewodniczącego p. Br. Wernera, na zarządzającego zaś T. Zaleskiego. W skutek ogólnie wyrażonego życzenia tak przez uczestników, jako też i członków zarządu, p. Władysław Leppert pozostaje nadal w delegacji w charakterze członka z głosem doradczym.

= Dyrektor komory celnej w Aleksandrowie, p. Bogosławski, opuścił zajmowane stanowisko, na jego zaś miejsce przeznaczony został dyrektor komory w Wolkowyszkach p. Własow.

= W dniu wczorajszym wyjechali: jeneralny konsul niemiecki baron von Rechenberg do Berlina i ochmistrz Karol hr. Jezierski do Poznania.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Konkurent i mąż" Korzeniowskiego, oraz „Miód kasztelański", a w Małym „Niniche".

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada: w ogrodzie Saskim: „Carmen" z gościnnym udziałem panny Cordier, w Rozmaitościach „Odwiedziny" Brandesa, „Między Scyllą i Charybdą" Feuilleta i „Przez wdzięczność" Lubowskiego, a w Małym „Niniche" z Zimajerową.

Po przedstawieniach jutrzejszych teatra warszawskie przez dwa dni będą zamknięte.

* Zamiast zapowiedzianej przez repertuar na piątek opery „Romea i Julji" daną, będzie w dniu tym „Violetta" z panną Cordier w tytułowej roli, „Romeo i Julja" zaś ukaże się na afiszu dopiero w niedzielę, w miejsce projektowanego „Fausta".

* Reżyser teatru Małego, p. Śliwiński, jest od kilku dni cierpiącym i z porady lekarzy musiał zaniechać czasowo występów na scenie.

* Onegdajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 246, Letnim 246, Małym 334; wczorajszego: w Rozmaitości 420, Letnim 422 i Małym 476 (komplet).

= Raut muzyczny.

Bez zbytniego rozgłosu i parady, a przyjemnie i wesoło umie zabawić się Stowarzyszenie subjektów handlowych przy ul. Miodowej.

Do tego rodzaju towarzyskich i, by się tak wyrazić z niemiecka, „rodzinnych" zabaw doskonale nadaje się salonik stowarzyszenia, nieduży, ale elegancki, dobrze oświetlony, zaciszny.

Weszliśmy doń w chwili, gdy na estradzie, w głębi, przed kilkunastu rzędami krzeseł, szczelnie zapełnionemi uczestnikami rautu, piękna młoda dama w białej sukience zasiadła do fortepjanu.

Trzykroć oklaski i bisy przywołały ją napowrót na estradę.

— To panna Krzykowska!—objaśnia mię uprzejmie jeden z gospodarzy rautu.

Następuje śpiew, równie owacyjnie przyjęty, potem dobrze nam znany z amatorskich teatrów pan S. deklamuje bardzo ładnie wiersz Żmichowskiej, wreszcie p. Zaleski pięknym, silnym głosem zachwyca audytorjum.

Przerwa.

Roznoszą herbatę i ciastka dla dam, zaś męzkie towarzystwo rozsypuje się po dalszym, obszernym lokalu stowarzyszenia.

W bilardowej sali palą, w czytelni przerzucają gazety, w bufecie popasa wielu.

Ożywienie wszędzie, zwłaszcza gdy z sali koncertowej nadciągają damy.

Druga część koncertu rozpoczęła się na minut kilka przed jedenastą—i zważywszy na spóźnioną porę, nie mogliśmy już z niej korzystać.

Jedno nawet tylko cobyśmy mogli wczorajszemu rautowi zarzucić, to owe przeciągnięcie zabawy po za zwykłą zabaw podobnych godzinę.

Trudno atoli płynąć przeciw ochocie i zniewalającej uprzejmości gospodarzy, oraz artystów tak mile urozmaicających wieczór wczorajszy.

= Na gwiazdkę,

Znana z prac pedagogicznych przewodniczka zakładu freblowskiego, pani Zofja Roszkowska, wydała album wzorów do wyszywania dla dzieci według metody Froebla.

Wzory te, począwszy od najprostszych i najmniej skomplikowanych, aż do trudniejszych, przedstawiających kwiaty, ułożone są w ten sposób, że dziecko stopniowo uczy się władania igłą i rysowania, że tak powiemy z jej pomocą.

Jest to rozrywka, rozwijająca w dziecku gust i zamiłowanie pracy; zbiór więc tych wzorów nadaje się wybornie na podarek gwiazdkowy.

= Bazar ruchomy.

W dniu jutrzejszym odbywać się będzie sprzedaż towarów z ustąpieniem pewnego rabatu na rzecz kolonij letnich, w składzie herbaty p. Ratyńskiego w alei Jerozolimskiej pod nr. 84-m.

Przy sprzedaży asystować będą rano panie: Cecylja Śniegocka, Tabeńska i panna Zofja Kowalewska, wieczorem zaś panie: drowa Jakowska i Walicka.

= Nowa linja.

W dniu 19-ym b. m. pociągiem nadzwyczajnym kolei terespolskiej wyjechała z Brześcia komisja, delegowana przez zarząd kolei poleskich do stacji Terespol.

Tu łącznie z naczelnikiem 2-go dystansu kolei terespolskiej komisja oznaczyła nową linję, która ma być w krótkim czasie przeprowadzoną od tejże stacji do lewego brzegu Bugu w kierunku północnowschodnim.

Długość nowej gałęzi wyniesie około dziesięciu wiorst.

Jednocześnie urządzone zostaną dla ładunku rampy.

Budowa odbywać się będzie kosztem skarbu państwa.

= Przedsiębiorstwo.

Panna R., warszawianka, po powrocie z Paryża, gdzie ukończyła szkołę kroju Wortha, zakłada w mieście naszem, na wzór istniejących za granicą przedsiębiorstw tego rodzaju, wypożyczalnię sukien damskich.

Za kilka rubli nadobna warszawianka będzie mogła 12 godzin paradować w ładnej sukni, zrobionej choćby na obstalunek z wybranego materjału i podług własnego gustu.

Wypożyczalnia sukien panny R. zatrudniać będzie trzydzieści panien, każdy więc obstalunek będzie mógł być wykonanym w ciągu paru godzin.

Specjalnością jednak nowego zakładu ma być wypożyczanie sukien balowych i ślubnych.

Ha, może to i dobry pomysł...

= Awanturniczy stróż.

Stróż domu pod nr. 1-ym przy ul. Podwale, zwolniony od obowiązku przed paru miesiącami za złe sprawowanie się i grubjaństwo, nie chciał opróżnić zajmowanego lokalu, pomimo, iż przyjęty na jego miejsce stróż nie miał gdzie mieszkać; mało tego, robił on rozmaite przykrości rządzcy tego domu, aż nareszcie onegdaj, po uzyskaniu wyroku, zniewolono go do wyprowadzenia się.

Awanturniczy ten człowiek w parę godzin później przyszedł na podwórze tej posesji i głośno wygrażał, iż krótko rozprawi się z rządzcą, a wreszcie porwał od ludzi, zajętych rąbaniem drzewa, siekierę i zaczął nią rąbać zamknięte drzwi lokalu, w którym następca jego już się zainstalował.

Wezwana policja awanturnika aresztowała, celem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Z pośliźgnięcia.

W przejściu przez ul. Leszno upadła i złamała nogę 15-letnia Franciszka Nowicka, którą odwieziono do mieszkania pod nr. 80-ym przy ul. Nowolipie.

Na ul. Wolskiej Izrael Ferst przy wsiadaniu do tramwaju upadł i zranił się tak ciężko w głowę, iż stracił przytomność. Fersta umieszczono w szpitalu starozakonnych.

W przejściu przez ul. Bagno złamał nogę Lejzor Litmanowicz, którego również odwieziono do szpitala starozakonnych.

Wreszcie na ul. Bednarskiej upadła i złamała prawą nogę Marjanna Godlewska, żona woźnego.

Odwieziono ją do mieszkania pod nr. 31-ym przy ul. Nowy Świat.

= Nieostrożna jazda.

Za Żelazną Bramą koń zaprzężony do wozu № 1593 rozbiegał się i wjechał na stragan, który przewrócił.

Wszystkie artykuły, głównie zaś pierniki, cukierki i t. p. uległy zniszczeniu.

Właściciel straganu, Zychowicz, oblicza poniesioną szkodę na kilkadziesiąt rubli.

Roch Kolasa najechany przez wóz z drzewem uległ fatalnemu przygnieceniu, ma bowiem uszkodzoną klatkę piersiową.

Na ul. Czystej przewróciły się sanki № 141 z pasażerami, którzy boleśnie się potłukli.

Na Saskim placu sankarz nr. 132 przewrócił jakąś kobietę, która poniosła dotkliwe obrażenia.

= Na kolei.

W dniu wczorajszym podczas manewrów, dokonywanych na stacji Dąbrowa kolei wiedeńskiej, stróż stacyjny, Szymon Ładowski, został przygnieciony wagonami.

Ciężko poszwankowanego i omdlałego z bólu odesłano niezwłocznie do spitala górniczego w Sosnowicach na kurację.

= Pod kołami pociągu.

W sobotę, d. 20-go b. m., dróżnik obchodowy kolei wiedeńskiej, Dobrakowski, rewidujący linję, na 187-ej wiorście pomiędzy Widzowem a Radomskiem najechany został przez pociąg towarowy № 120 i uległ ciężkiemu kalectwu.

Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu wypadku, Dobrakowskiego przywieziono tym samym pociągiem do Radomska i odesłano natychmiast do miejscowego szpitala na kurację.

= Okradzenie sklepów.

Nocy wczorajszej okradziono kilka sklepów w Warszawie.

I tak: przy ul. Ślizkiej pod nr. 35-ym ze sklepu Szajwy Cubikowej skradziono 20 pudów mięsa, wagi, narzędzia rzeźnicze, firanki i t. p. rzeczy.

Pomiędzy godz. 3-cią i 8-mą rano ze składu herbaty pod firmą Perłowa przy ul. Wołowej pod nr. 156-ym na Pradze, za pomocą wyłamania ramy okiennej skradziono 500 rs. drobną monetą miedzianą i 20 rs. srebrem.

Wreszcie ze sklepu Marka Zarzyckiego przy ul. Wroniej pod nr. 28-ym skradziono zapasy słoniny, boczków, różnych wędlin i t. p. na sumę 160 rs.

= Zamachy samobójcze.

W głównej alei Saskiego ogrodu upadł na ławkę jakiś młodzieniec i wydawał głośne jęki.

Obok młodzieńca leżała flaszka po kwasie siarczanym.

Chorego przeniesiono do apteki Ziemińskiego przy ul. Marszałkowskiej.

Tu stwierdzono otrucie kwasem siarczanym, jak również okazało się, iż nieznajomy jest to Marjan Wierzbicki, szewc, zamieszkały na Starem Mieście pod nr. 3-im, liczący 29 lat wieku.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie chciał wyjawić.

Wierzbickiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Kamionku Józef Czylewicz, b. oficjalista fabryczny, oświadczył żonie i dzieciom, iż puszcza się w daleką drogę, z której zapewne nie tak rychło powróci.

Czylewiczowa, tknięta smutnem przeczuciem, zwłaszcza, iż mąż oddawna już zdradzał anormalny stan umysłu, przez całą noc czuwała.

Dzięki temu desperata, który się powiesił, uratowano.

= Pożary.

W sklepie fryzjerskim pod nr. 3-im przy ul. Podwale, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Ogień był tak gwałtowny, iż popękały szyby w oknach.

W zakładzie drukarskim H. Rundo przy ul. Trębackiej od przewróconej lampy i rozlanej nafty wszczął się pożar.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu.

— Biuro zarządu Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Józefów" przy ulicy Żabiej pod № 9-ym rozpoczęło wypłatę dywidendy za rok fabryczny 1889/90.

— D. 23-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów więzienia bielskiego w ciągu czasu od d. 13-go stycznia r. p. do tegoż terminu r. 1892 od 7.70 kop. za dzienną porcję jednego aresztanta. Wadjum należy złożyć w sumie 500 rs. w gotówce albo w papierach procentowych.

— D. 23-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym odbędzie się posiedzenie komisji piątej technicznej.

— D. 23-go i 29-go b. m., w urzędzie gminnym gawrychowskim we wsi Zbojna, powiatu kolneńskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa nowogrodzkiego, a mianowicie: jednej partji od rs. 55 i 60 partyj w ilości 5,607 drzew od rs. 7,394.

— D. 23-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na sprzedaż 1883 sztuk różnego gatunku i wymiaru drzew z lasów dóbr Pęchery i Runów, w powiecie grójeckim, w gubernji warszawskiej, należących do instytutu św. Kazimierza w Warszawie; licytacja rozpocznie się od rs. 5,738 kop. 41.

— Od d. 27-go b. m. w warszawskim Banku dyskontowym odbywać się będzie spłata wylosowanych d. 27-go września pięcioprocentowych obligacyj Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie".

— D. 27-go b. m., o godz. 10-ej zrana, w sali posiedzeń dyrekcji w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbywać się będzie losowanie 4-procentowych obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej nowej emisji, jak również obligacyj VII-ej serji tejże kolei, wypuszczonych w obieg, celem [illegible] akcyj

kolei warszawsko-bydgoskiej. Wylosowane obligacje będą spłacane od d. 2-go stycznia.

— D. 29-go b. m., w magistracie m. Biłgoraja, w gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego biłgorajskiego w ilości 20-tu partyj (wartości od rs. 44 do 826) ogółem na rs. 2,823.

— D. 29-go b. m., w magistracie m. Olkusza, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego słomnickiego, w gubernji kieleckiej, w ilości 39-iu partyj (wartości od rs. 5 do 1,768) ogółem na rs. 13,758.

— D. 29-go b. m., w magistracie m. Kielc, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego kieleckiego w ilości 86-iu partyj (wartości od rs. 2 do 1,456) ogółem na rs. 8,374; tegoż dnia sprzedanych będzie z tego samego leśnictwa 81 partyj wartości od rs. 4—164 na sumę ogólną 3,218.

— D. 29-go b. m., w magistracie m. Szydłowca, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa szydłowieckiego, w gubernji radomskiej, 168-iu partyj (wartości od rs. 6—574) ogółem na rs. 17,326.

— D. 29-go b. m., w urzędzie powiatowym janowskim, odbędzie się licytacja na budowę nowej drewnianej szopy dla chowania narzędzi ogniowych w m. Janowie od rs. 1,373 kop. 73.

— D. 29-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam, iż w konserwatorjum Towarzystwa muzycznego miejscowego jest do obsadzenia od d. 1-go lutego r. p. posada nauczyciela śpiewu solowego z płacą roczną 900 złr. i obowiązkiem udzielania rzeczy nauki przez dwie godziny dziennie i brania udziału w produkcjach tegoż Towarzystwa. Zgłoszenia przyjmuje wydział Towarzystwa muzycznego w Krakowie do dnia 20-go stycznia r. p.

× **Kolej elektryczna.** Z inicjatywy węgierskiego ministra handlu, Barosza, zbudowana ma być kolej elektryczna pomiędzy Wiedniem a Budapesztem. Czas jazdy nie będzie trwał dłużej, jak 2½ godziny, co przy odległości 250 kilometrów, dzielących austrjacką stolicę od węgierskiej, daje szybkość 100 kilometrów na godzinę. Co dziesięć minut ma z Wiednia i Budapesztu odchodzić jeden pociąg.

× **Tajemnicza śmierć.** Z Krety donoszą, iż tamże w pobliżu Kladissos znaleziono pokaleczone zwłoki lipskiego profesora uniwersytetu, Reinsa. Na żądanie konsula austrjackiego gubernator wyspy, Dżebat basza, zarządził śledztwo, które wykazało, iż profesor, odbywając po wyspie wycieczki w celach naukowych, zginął z rąk rozbójników. Do tej pory 11 osób, o zbrodnię podejrzanych, uwięziono. Grecy wszakże utrzymują, iż Reinsa zamordowali żołnierze tureccy, jako szpiega greckiego.

BAŃKI MYDLANE.

Na balu.

Młodziutka, a piękna, jak pączek róży, panna X. trzyma się ścisłe zasady: Kto na ciebie... chlebem, ty na niego... kamieniem.

Pewnego razu jakiś wymokły adonis odprowadza ją po tańcu na miejsce.

— O pani—rzecze dandy laskonogi—jeżeli cenią taniec, to tylko dla tancerki.

— To dziwne!—odpowie panna.—Bo ja, jeżeli cenię tancerza, to tylko dla tańca...

*

Młoda gosposia.

Służąca, której z rąk wyrwała się ryba, świeżo zakupiona na targu, wydaje w kuchni okrzyk przestrachu.

— Ależ, Kasiu!—rzecze młoda gosposia z drugiego pokoju—nie dręczże tego karpia tak długo!... Nie słyszysz, jak krzyczy w niebogłosy!...

Psychologja zbrodni.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż d. 19-go grudnia.

Dzięki niedyskrecji jednego z dzienników, akt oskarżenia przeciw Eyraudowi i Gabrjeli Bompard został ogłoszony drukiem znacznie wcześniej, niż się rozpoczął toczący się obecnie proces. Ciekawą jest strona psychologiczna procesu—lubo oskarżonymi nie powodowała żadna z pobudek namiętnościowych, jakie zdają się łagodzić ohydę zbrodni i choć indywidua, które ukartowały zgładzenie człowieka w widokach zysku są zwyczajnymi łotrami.

Najczęściej, a i w danym wypadku także, uczciwy zarobek, wynagrodzenie za pracę, przedstawiłby mniej trudności, niż ohydna i dla zysku spełniona zbrodnia. Eyraud przyznaje, że podczas swojej ucieczki w Ameryce nabrał przekonania, że mógł tam zarabiać czterdzieści tysięcy franków na handlu koniakami, a Eyraud trudnił się niegdyś dystylatorstwem wódek. Przygotowania do zbrodni kosztowały go o wiele więcej, niżby go była kosztowała podróż do Ameryki.

Jeżeli droga cnoty jest najwygodniejszą, dlaczego tak wielu ludzi nie chce na nią wejść? Chyba dlatego, że nigdy nie spróbowali. Na dnie społeczeństwa roją się zbrodniarze z profesji, którzy wyssali występek z mlekiem matki, którzy zawsze go mieli przed oczyma, którzy z niego żyją i umierają. Ale od tego dna odgradza ludzi uczciwych świat pośredni, niemniej zepsuty. Tu już nie otoczenie gubi jednostki, ale ich własne instynkty. Są indywidua, które przez niezbadaną tajemnicę przychodzą na świat z wrodzoną przewrotnością. Twierdzić, że owa przewrotność jest silniejszą od nich, byłoby to zniszczyć szalę prawa, ale przypuszczając nawet, że wrodzona atrofja moralna jest uleczalną, trzeba przyznać, że zdarzają się niewidomi z urodzenia pod względem umysłowym, tak jak pod względem fizycznym. Zdawałoby się, że jednym i drugim cud tylko mógłby wzrok przywrócić. Gabrjela Bompard była wychowana bardzo starannie i od najmłodszych lat okazywała się przerażająco rozwiniętą w złem.

Ojciec jej umieścił ją w jednym z owych zakonnych zakładów wychowawczych, stworzonych umyślnie dla poprawy podobnych stworzeń. Ale wszystkie starania zakonnic nie odniosły skutku. Młoda ta osóbka (dziś liczy ona sobie zaledwie 22 lata) przerażała bliźnich swoim cynizmem w mowie, a potrzeba specjalnego daru, aby dojść tak daleko. Szkoda wielka, że który z uczniów Zoli nie interviewował podobnego subjektu! Na szczęście dla szkoły naturalistycznej może się ona jeszcze odbić, namówiwszy Gabrjelę Bompard do napisania swoich pamiętników. Była ona Ewą, która skusiła mężczyznę, mniej od niej w rezultacie zepsutego, który złoży głowę pod gilotyną, kiedy tymczasem ona pojedzie sobie do Nowej Kaledonji, gdzie może jeszcze w końcu będzie się rozbijała karetami. Kobiety są tam rzadkością i dlatego wysoko cenione, mają wielkie powodzenie.

W procesie tym są szczegóły, którychby nie wymyślił żaden autor dramatyczny, które chyba mogą się komu przyśnić. Zalotnego komornika wciągają do mieszkania, gdzie wszystko już było przygotowane do morderstwa. W mieszkaniu znajdował się tylko szezlong, siada na nim, bierze Gabrjelę na kolana, ona odwiązuje sznurek przytrzymujący jej szlafrok, zarzuca mu go na szyję, mówiąc, że to wygląda jak ładny krawat, on się uśmiecha, odpina jeden guzik jej stanika, wtedy wspólnik jej pociąga postronek i Gouffé jest zaduszony. Oto cały przebieg dramatu. Mordercy razem rozbierają trupa i Gabrjela śmieje się z niektórych szczegółów toaletowych zabitego. Eyraud zabiera klucze swojej ofiary, idzie szukać w jego biurku i wraca podweselony. Żaden wyrzut sumienia nie porusza ich dusz. Ale choć Gouffé na dobre umarł, wydało im się, że otwiera oczy, więc go wieszają na nowo! Czyto nie po szekspirowsku? Zapewniwszy się wreszcie, że już nie mruga oczami, kładą się spać. Eyraud zeznaje, że spał jak kamień, Gabrjela także nie miała przykrych snów. Opowiada ona prezesowi sądu, że myśl powieszenia Gouffégo wydała jej się „zabawną" i że Eyraud, zdejmując komornika ze sznura, ciągnął go jak rękawiczkę. Oprócz tych głosów serca, kłamie ona bez ustanku — myśli ona tylko o jednem... żeby wszystkiemu zaprzeczać. Eyraud nie broni już swojej głowy, ale wolałby, żeby Gabrjela pojechała z nim do Grande Roquette. Jest to żołnierz, który zbiegł wobec nieprzyjaciela, kupiec, który dwa razy zbankrutował... Zdaje się jednak, że pomysł zbrodni został mu podsunięty przez Gabrjelę, która go zapewne wzięła z jakiego romansu. Romanse, to przecież jedyna lektura takich Gabrjel Bompard, a pewien romansopisarz obmyślił w najdrobniejszych szczegółach morderstwo, które potem powtórzone zostało na Gouffém. Jeden z przyjaciół Gouffégo wygadał się przed Eyraudem, że Gouffé jest bardzo bogatym, a poszedłszy złożyć policji swoje zeznania, strzegł się, aby nie wymienić nazwiska, które mogło było wprowadzić na prawdziwy trop. Eyraud, który się już nie broni, nie interesuje nikogo. Mężczyzni z ciekawością lornetują Gabrjelę. Jest to dla nich „dokument ludzki", jaki się nie codzień zdarza. Kobiety przypatrują jej się tak, jakby patrzyli członkowie jakiego towarzystwa geograficznego, którzyby mieli przed sobą młodego podróżnika. Taki młodziutki... a przebył już takie drogi w niebezpiecznej i ponurej krainie występku, w krainie ciemności, pociągającej urokiem czegoś nieznanego, tak, jak lasy Afryki, pociągają ludzi przeżytych. Jeżeli sąd przysięgłych, wbrew wszelkim oczekiwaniom skaże Gabrjelę na śmierć, to p. Carnot ją ułaskawi. Wobec gilotyny równość płci nie istnieje. Dla komorników dostatecznem zadośćuczynieniem będzie, jeżeli głowa Eyrauda spadnie. Sprawa wlokła się długo. Gouffé został zaduszony d. 29-go lipca 1889-go r., Gabrjela oddała się w ręce policji w rok niemal później, Eyraud zaś został aresztowany w Hawanie d. 21-go maja r. b. Oskarżonym nie brakło zatem czasu do za stanowienia się.

Mówiono o hypnotyzmie i suggestji. Gabrjela daje się z łatwością usypiać, ale zbrodnia nietylko, że nie została jej podszepnięta, lecz przeciwnie, ona to pojechała do Londynu zaproponować ją Eyraudowi. W Ameryce umiała sobie zjednać bogatego głupca, który ją swoim kosztem przywiózł napowrót do Paryża. Wobec sprawiedliwości, choć na to nie wygląda, broni się umiejętnie, skoro ocali głowę. Trzej lekarze, wezwani do zbadania jej stanu umysłowego, orzekli wszyscy za poczytalnością, objaśniając dany wypadek w ten sposób: „Powstrzymanie rozwoju zmysłu moralnego bez równoległego powstrzymania rozwoju umysłowego." Stylem naturalistycznym da się to wyrazić trzema słowami: „inteligentna, ale łajdaczka". Dlaczego jednak w niektórych duszach zmysł moralny pozostaje w stanie embrjonu, pomimo wszelkich starań, łożonych na to, aby go rozwinąć, oto pytanie, na które medycyna nic a nic odpowiedzieć nie umie.

Dziennik *La France* zamieścił bardzo starannie wykonane portrety ofiary, morderców, sędziów, adwokatów i t. d. Eyraud wygląda na zawiedzionego spekulanta, Gabrjela na gryzetkę biegającą po ulicach z pudełkiem na kapelusze w ręku, z wyrazem — jedynym zresztą na jej twarzy, znudzenia. Po zakończeniu pierwszego posiedzenia sądu, kiedy wstawała ze swego miejsca, odezwała się do kupiących się dokoła niej młodych adwokatów: „Ten prezydujący jest djabelnie nudny!" Ona jest tylko znudzona.

Eyraud, choć był równie złym mężem, jak ojcem, żałuje tylko swojej żony i swojej córki, a nawet tego jednego tylko na świecie żałuje. Gabrjela nie kocha nic, nie żałuje niczego, a kiedy w Nowej Kaledonji zaślubi jakiego napół ułaskawionego łotra i kiedy będzie miała domek wiejski, będzie bawiła gości, opisując kwaśną minę prezydenta i niezadowoloną fizjognomję Eyrauda. Dostanie może parę kolczyków brylantowych i przyzna, że są ładniejsze od zrobionych z pierścionka, jaki Gouffé miał na palcu i któremi przez długi czas zdobiła swoje uszy.

Objawy występku nieraz *con amore* były opisywane przez romansopisarzy, ale nikt jeszcze nie napisał psychologji zbrodni.

Wł. Mickiewicz.

— Dziś, w dziesiątym (ostatnim) dniu ciągnienia 5-ej klasy 155-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 20,399 rs. 4000 u kolektorki Dłużniewskiej w Warszawie; nr. 1216 rs. 2000 u kolekt. Reicher w Warszawie; nr. 8588 rs. 2000 u kolekt. Pellman w Warszawie; nr. 8745 rs. 2000 u kolektorki Wydrychiewicz w Hrubieszowie; nr. 13,433 rs. 2000 u kolektorki Zdrojewskiej w Warszawie; nr. 21,032 rs. 2000 w kolekcie russkiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; nr. 2451 rs. 1000 u kolektorki Duklickiej w Warszawie; nr. 4205 rs. 1000 w kolekcie russkiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; nr. 8052 rs. 1000 u kolektorki Jelowickiej w Warszawie; nr. 8205 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego krzyża; nr. 13,455 rs. 1000 u kolektorki Rogozińskiej w Warszawie; nr. 15,466 rs. 1000 u kolektorki Modl w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nry: 1290, 4197, 4605, 6692, 7016, 7296, 7810, 8234, 9805, 10,140, 16,374, 16,420, 17,207, 18,416, 20,181, 21,926, 22,991.

— W szpitalu św. Ducha dokonaną została przez dra K. amputacja ręki prawej, wskutek spróchniałej kości. Nieszczęśliwą ofiarą jest pięćdziesięciokilkoletnia Matylda Jabłońska, kobieta utrzymująca się z pracy. Ręka, którą utrzymywała siebie, dopomagając biedniejszym, przestała egzystować. Została pozbawioną poprzednio lepszego bytu, a następnie nawet pracy. Wątpić nie można, że w sercach odczuwających kalectwo i niedolę, a chętnych do ofiarności, znajdzie nieszczęśliwa istota współczucie i pomoc. Wiadomość o chorej powziąć można w szpitalu św. Ducha, sala 3-ia św. Barbary.

Dla nieszczęśliwej tej kaleki, Matyldy Jabłońskiej, rs. 1 od A. R.

— Zebrane z różnych wpływów w hotelu Polskim rs. 9 i 17 sztuk starych dziesiątek, przy niniejszym dla biednych, stosownie do uznania redakcji, załącza administracja hotelu polskiego.

— Na biedną rodzinę z ulicy Czerniakowskiej № 96, Forgalski rs. 2.

— Dla rodziny obłąkanego ślusarza: Jadwiga rs. 1.

— Dla najbiedniejszych: E. J. rs. 5.

— Dla nędzy wyjątkowej: kucharka Julja składa kop. 50 za samowolne opuszczenie służby przez dwie doby.

— Lola Chmielińska w dniu urodzin składa rs. 1 na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— Dla biednych na święta: J. N. rs. 5.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ANTONI BOROWSKI,

kawaler, przeżywszy lat 29, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 20-go b. m. Pogrążeni w głębokim smutku matka, bracia i siostry, zapraszają krewnych, znajo-

mych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające
we wtorek, dnia 23-go b. m., w kościele Wszystkich Świętych
na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadze-
nie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godz.
2-ej po południu. —4487—

† Ś. p. OKTAWJAN TOLKEMIT,

agronom. obywatel ziemski,
po krótkich cierpieniach, zakończył życie dnia 20-go gru-
dnia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele
na Pradze w dniu 23-im b. m., tj. we wtorek, o godzinie
11-ej przed poł., po skończeniu którego nastąpi wypro-
wadzenie zwłok na cmentarz brudzieński. Na te smutne
obrzędy pozostała żona z czworgiem dzieci, zaprasza kre-
wnych, przyjaciół i znajomych. —4489—

† Ś. p. ANNA SCHAYER,

panna, córka nieżyjących Anastazego Schayer i Józefy
z Jerzmanowskich, b. obywateli gubernji kaliskiej, po
długoletniej ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramenta-
mi, w dniu 20-ym b. m. przeniosła się do wieczności.
W dniu dzisiejszym zwłoki pochowane zostały na
cmentarzu powązkowskim. —4486—

† Ś. p. Aleksandra Wiewiórowska,

córka Michała i Anny z Czapikowskich, małżonków, w dniu
20-ym grudnia r. b. powiększyła grono aniołków, przeżywszy
lat 2 i 5 miesięcy. —4482—

† Ś. p. **ROMAN GĘBARSKI**,
uczeń Konserwatorjum Muzycznego, żył lat 24, umarł 20-go
grudnia. Pozostała rodzina prosi kolegów, przyjaciół i znajo-
mych na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok z kościoła św.
Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, dnia 23-go grudnia, to jest we
wtorek, na cmentarz powązkowski. —4491—

† W dniu 23-im grudnia, t. j. we wtorek, jako w pierwszą
rocznicę śmierci, odbędzie się o godzinie **8-ej i pół** zrana
w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach za duszę
Ś. p. WILHELMA KUHNKE,
byłego urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na-
bożeństwo żałobne, na które pozostali: wdowa, córki i syno-
wie zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych
zmarłego. —4466—

† W dniu 23-im grudnia r. b., to jest we wtorek, jako
w pierwszą rocznicę imienin, odprawione będzie w kościele
św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **10-ej** zrana,
żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Wiktorji Gano,

na które pozostałe dzieci zapraszają. —4479—

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 23-go grudnia r. b., odbę-
dzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyń-
skim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **8-ej** rano, msza święta
za spokój duszy **ś. p. WIKTORJI KOZŁOWSKIEJ**,
na którą pozostała rodzina uprzejmie zaprasza krewnych
i znajomych. —4484—

† Dnia 23-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej
i pół** rano, odbędzie się w kościele św. Aleksandra wotywa
żałobna za dusze 4461

ś. p. Franciszka i Zenobji Groer,

na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół.

† We wtorek, to jest dnia 23-go b. m., odbędzie się nabo-
żeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej**
rano, za spokój duszy ś. p. **Tomasza Brzezickiego v.
Gaudzińskiego**, b. nauczyciela Instytutu głuchoniemych i
ociemniałych w Warszawie, na które pozostali synowie zapra-
szają krewnych i przyjaciół. —4468

† We wtorek, jako w ósmą rocznicę śmierci

ś. p. Hipolita Żylińskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra,
o godzinie **11-ej** rano. —4488—

† We wtorek, to jest dnia 23-go grudnia r. b., jako w rocz-
nicę śmierci ś. p. **Karola Kacperkiewicza**, odbędzie się
o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele
powązkowskim, na które pozostała wdowa wraz z córką i zię-
ciem zapraszają. —4485—

† We wtorek, to jest dnia 23 grudnia, jako w dniu imienin

ś. p. WIKTORA WERNIKA,

za spokój duszy jego odprawione zostanie żałobne nabożeń-
stwo, o godz. **11** przed poł. w kościele Narodz. N. Marji Panny
na Lesznie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza.

W dniu 16-ym b. m. po długich cierpieniach zasnęła w Bogu

b. p. GITLA JUWILER,

pogrążywszy w głębokim smutku męża, dzieci i wszystkich
tych, którzy mieli sposobność poznać wysokie jej zalety du-
cha. Przedwcześnie zgasła i przez anioła śmierci nielitościwie
rodzinie wydarta, nieboszczka odznaczała się prawością cha-
rakteru, rzadką dobrocią serca i bezgraniczną uczynnością
względem potrzebujących, a szczególniej sierot, którym szczo-
dra jej ręka nigdy pomocy nie odmawiała.
To też liczny orszak, przeprowadzający zwłoki na miejsce
wiecznego spoczynku, był zasłużonem i wymownem uznaniem
zacnej i cnotliwej tej niewiasty. 4464
Oby ziemia jej lekką była. **E. M**

NADESŁANE.

Jeszcze teatr Nemetti.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Petersburg 19-go grudnia.

Niema nic więcej znikomego, jak łaska... publiczności.

Kiedy pierwsze przedstawienie trupy p. Kościeleckiego zapełniło salę teatru Nemetti po brzegi, tak, że najmniej dla setki zgłaszających się osób zabrakło biletów, dalsze spektakle mają coraz więcej luk na widowni. Dziwna to rzecz zaiste. Że trupa p. Kościeleckiego nie jest pierwszorzędną, o tem wiedziano przecież z góry, nawet przed pierwszem przedstawieniem, że jednak wytrzymuje krytykę, tego dowiodły właśnie dalsze przedstawienia, a stwierdziły głosy prasy tutejszej, interesującej się dość żywo sceną Nemetti. Nie było przeto powodu do tak wczesnej abstynencji.

Wspomnieliśmy powyżej o zainteresowaniu się prasy tutejszej trupą p. Kościeleckiego. Istotnie, dzienniki petersburskie, nie wyłączając gazet niemieckich, nietylko życzliwie zaznaczyły fakt otwarcia sceny Nemetti, lecz nadto zamieszczają mniej lub więcej obszerne sprawozdania o pojawiających się nowościach repertuarowych.

Nowościami temi były dotychczas: „Hanusia" Sewera, „Klub kawalerów" Bałuckiego i „Dwór we Włodkowicach" Przybylskiego.

Niektóre dzienniki, a w tej liczbie gazeta *Nowosti*, obszerniej potraktowały te sztuki w dziale recenzyj teatralnych. Oceny te wypadły pochlebnie dla autorów, chociaż krytycy tu i owdzie starali się wykazywać usterki. Jeden p. krytyk nazywa tytuł sztuki Sewera, który jest, jak wiadomo, przeróbką powieści, przypadkowym. O ile sie zdaje, krytyk ten ma słuszność. Inny znów notuje podobieństwo fabuły do małoruskich sztuk ludowych, których aż trzy przytacza. („Natalka-połtawka", „Czarnomorcy" i „Rozumny i głupi"). Ogólnie jednak „Hanusię" uznano za rzecz talentu, co się oczywiście należało autorowi.

Względnie najniekorzystniej wypadła ocena sztuki Z. Przybylskiego. Przyznano jej, że jest sceniczną, lecz zaznaczono, że dla tej sceniczności autor poświęcał nieraz stronę artystyczną. Niektórzy krytycy podkreślają nawet zapatrzenie się autora na — Feuilleta.

Umyślnie przytaczam, choć w wielce pobieżnem streszczeniu, te zdania prasy tutejszej o dotychczasowym repertuarze p. Kościeleckiego, sądzę bowiem, że nie będą one pozbawione interesu dla publiczności warszawskiej, która wzmiankowane sztuki zna dobrze.

Co się tyczy aktorów, to recenzje miejscowe nietylko są względne, ale wprost pobłażliwe. Z początku wstrzymywano się od krytyki osób, chwaląc tylko całość przedstawienia, teraz jednak coraz częściej można się spotkać z nazwiskami, obok których figurują nieraz zbyt nawet pobłażliwe epitety w rodzaju: „nieporównany", „doskonały", „wyborna" itd. Natomiast p. Puchniewski nie ma szczęścia, bo już kilkakrotnie spotkał się z ostrzejszą krytyką.

Niektóre sztuki (np. „Hanusia") okraszone są popisami choreograficznemi. Popisy te są hucznie oklaskiwane w sali i w prasie.

W końcu niech nam wolno będzie uczynić drobną uwagę pod adresem p. Kościeleckiego. Jak się dowiadujemy, pan K. grywa sztuki bez upoważnienia autorów. Dlaczego to robi? Czyżby liczył na odległość! Przypuszczamy raczej, że jest to zapomnienie, które będzie niewątpliwie naprawionem. Nie sądzimy bowiem, aby pan K. na początku swej karjery nad Newą chciał się narażać na procesy, a na temby się niewątpliwie skończyło. A trudno znów wymagać od autorów dobrowolnego zrzeczenia się i tak nielicznych praw. To też niektórzy pomyśleli już podobno o zabezpieczeniu swej własności.

Przygodny.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został Najwyższy Reskrypt na imię Księcia Oldenburskiego, w którym Jego Wysokości, z powodu ufundowania przezeń instytutu medycyny eksperymentalnej, wyraża się Najwyższe serdeczne podziękowanie za wspaniałomyślną ofiarę dla dobra powszechnego. Wczoraj odbyło się poświęcenie rzeczonego instytutu w obecności Księcia Oldenburskiego i Innych Najwyższych Osób, ministrów Durnowa i Ostrowskiego, posłów niemieckiego i angielskiego, przedstawiciela poselstwa francuzkiego i doktorów Chamberlain'a z Paryża, Pfuhla z Berlina i Watson-Chine'a z Londynu.

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W sobotę w pałacu w Gatczynie i dany był obiad galowy, na którym znajdował się Książę Nassauski.

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Nadzwyczajny poseł holenderski jenerał Vespuck i jego towarzysz baron Grovestius udają się dziś do Gatczyny.

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Pierwsza wystawa pracy kobiet została otwartą przez Dostojną patronkę tejże wystawy Księżnę Eugenję Oldenburską. Wystawę obesłało około 400-u osób. Składa się ona z dwóch-działów: rzemieślniczego i artystycznego. Ten ostatni jest nader interesujący—współzawodniczą tu ze sobą piękność, dobry smak i sztuka. (*Aj. półn.*)

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Birż. wied.* donoszą, że w tych dniach ma nastąpić emisja 4-procentowych obligacyj wielkiego russkiego towarzystwa kolei na 2½ miljona funtów sterlingów. Umieszczenie mogącej ewentualnie pozostać części sztuk na rynku francuzkim przyjęły na siebie: Crédit lyonnais i dom Haskier w Paryżu. (*Aj. półn.*)

Carycyn **21-go grudnia.** (*Tel. pr. Kur. W.*)— **Cena obecna nafty wynosi 35 kop. za pud bez akcyzy, przy cokolwiek mniejszej tendencji.**

NOWE STRONNICTWO.

Praga czeska 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w lokalu młodoczeskiego klubu odbyło się zgromadzenie wspólne przedstawicieli tego klubu, secesjonistów z obozu staroczeskiego i tak zwanej frakcji realistów. Młodoczechów reprezentowali: prof. Tilszer, Trajan, Engel, Juljusz Gregr, Herold, Kuczera, Podlipny, Tuma i Kaftan; realistów: Kaizl i Masaryk, secesjonistów: Skarda i Niemec. Był również obecny dawny burzmistrz Pragi, Czerny. Przewodniczył Tilszer. Ponieważ zlanie się realistów z młodoczechami już nastąpiło, obrady toczyły się tylko nad stanowiskiem, jakie zająć ma grupa Skardy. Do zupełnego zlania się nie przyszło, wszakże ścisła solidarność pomiędzy nią a zwiększonem stronnictwem młodoczeskiem uchwaloną została. Zdecydowano się wybrać wspólną komisję parlamentarną, która pokieruje solidarnie prowadzoną walką przeciw ugodzie wiedeńskiej. Ułożenie wspólnego programu odroczono do sesji styczniowej sejmu czeskiego.

Praga czeska 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Połączenie się secesjonistów staroczeskich i realistów z młodoczechami uważanem jest w tutejszych kołach poważnych o tyle za objaw pomyślny, że stronnictwo młodoczeskie, które obfitowało dotąd w zdolne żywioły agitacyjne, a nie miało ludzi nauki i doświadczenia, nabierze poważniejszego kierunku z chwilą, gdy ludzie tak wykształceni i systematyczni, jak: Skarda, Massaryk i inni znajdą się w jego łonie. Można oczekiwać, że takie żywioły wpłyną z czasem na zmianę taktyki i tendencji stronnictwa. Inaczej koalicja wkrótce się rozbije.

REFORMA SZKOLNA.

Stuttgart 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wirtemberski *Staatsanzgeir* donosi, że obrady nad reformą ustroju gimnazjów humanistycznych w Wirtembergu zostały ukończone. Zadecydowano, że nauka języka greckiego i łacińskiego ma zaczynać się o jedną klasę wyżej, niż dotąd. Liczba godzin, poświęconych tym językom, ma być zmniejszona na korzyść historji, matematyki, nauk przyrodniczych i rysunków. Strona gramatykalna nauki języków klasycznych ma uledz modyfikacji na korzyść ogólnego zrozumienia i odczucia pisarzów starożytnych.

PROCES EYRAUDA.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W procesie o zamordowanie komornika Gouffégo trybunał ogłosił wczoraj wyrok, skazujący Eyrauda

na śmierć, a Gabrjelę Bompard na dwadziaścia lat ciężkich robót. Sąd nie uznał wpływu hypnotycznego za czynnik umarzający odpowiedzialność moralną człowieka, podobna teorja doprowadziłaby bowiem społeczeństwo do anarchji.

ZNIŻENIE CŁA.

Kopenhaga 21-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.* — Według umowy, zawartej pomiędzy rządem i parlamentem, cło od cukru ma być zniżone o $^{1}/_{4}$, cło od nafty o połowę teraźniejszego.

MANIFEST KRÓLOWEJ.

Belgrad 22-go grudnia (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Zaręczają, że nawet Garaszanin odradza królowej Natalji apelowania manifestem do ludu, gdyż krok ten przyśpieszyłby wydalenie jej z kraju.

KOLEJ ELEKTRYCZNA.

Wiedeń 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Koszty zbudowania kolei elektrycznej pomiędzy Wiedniem i Budapesztem (patrz rubrykę „Ze świata"; *przyp. red.*) preliminowane są na 38 miljonów złr.

Wiedeń 22 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pogłoskom, jakoby ustawa o fundacji Hirscha przeszła już przez radę ministerjalną, zaprzeczają w sferach dobrze poinformowanych. Sprawozdanie odnośne wyszło z biura ministra Zaleskiego i będzie doręczone innym ministerjom, poczem dopiero może przyjść na wspólną radę ministrów, o ile Hirsch zadosyćuczyni postawionym przez rząd warunkom.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— *National Zeitung* zapewnia, iż sejm pruski będzie rozwiązany, jeżeli nie obali uchwał swojej komisji dla ordynacji gminnej.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Markiz Beaumanoir zapytał w senacie, dlaczego nie cofnięto pensji kardynałowi Lavigerie, który miesza się do polityki. Minister oświaty Fallières oświadczył, że słowa kardynała były słowami dobrego francuza. Minister może wyrazić się o nich tylko z uznaniem, a Papież ich nie zganił.

Londyn 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd angielski, celem dania satysfakcji Portugalji nakazał kompanji południowo afrykańskiej opuścić Masikesse, które nie stanowiło dotąd nigdy terytorjum angielskiego.

Bukareszt 21-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas rozprawy adresowej w izbie deputowanych oświadczył minister spraw zewnętrznych Lahowary: Dopóki przymierze potrójne strzeże pokoju, Rumunja przyjmie zawsze z zadowoleniem osiągnięte rezultaty. Gdyby Rumunja czuła się spowodowaną do zawarcia przymierza z Austrją, kierowałaby się wyłącznie własnym interesem.

Belgrad 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd postanowił dla przeciwdziałania propagandzie bułgarskiej w Macedonji założyć gimnazja serbskie w Uesküb i w Salonikach. Odnośna nota odeszła już do W. Porty.

Berlin 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 233.20)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 233.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go grudnia.

Berlin nadesłał nam dziś cokolwiek lepsze szacowania, zapowiadał bowiem 233.25 w zaofiarowaniu i 233.50, co odpowiada kursom $42.87\frac{1}{2}$ i $42.82\frac{1}{2}$ bez kosztów. Nasze zebranie, wobec lepszych taksacyj, usposobione było dla walut zniżkowo. Rozpoczęto obroty kursem 43.05 (równia 232.30 m. bez kosztów) i przy dość chętnem zaofiarowaniu obniżono cenę Berlina wpłatowego do 42.90 (t. j. 233.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły 15 kop., a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu 25 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 43.10.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem** obracano po 43.05, 43, $42.97\frac{1}{2}$, 42.95, $42.92\frac{1}{2}$ i 42.90, przeważnie jednak po kursach 43, $42.97\frac{1}{2}$ i 42.95, żądając 43.25. Długi Gdańsk brano po 42.70, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 42.90, $42.87\frac{1}{2}$, 42.80, 42.65 i 42.60. **Londyn** krótki po 8.68 w zaofiarowaniu nominalnem, a **Paryż** krótki chciano zbyć po 35, bez obrotu. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 76.45, 76.40 i 76, na żądanie 76.70.

W papierach obroty średnie, przy tendencji względnie cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 93.75 i 93, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.30, 93.40, 93.45, 93.50 i 93.55 za kilkanaście tysięcy rubli w pięciosetkach, oraz 92.85 i 92.90 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. Sprzedano kilkanaście tysięcy pożyczki wschodniej I em. po $103.37\frac{1}{2}$ i 103.50, oraz kilka tysięcy III-ej em. po $106.37\frac{1}{2}$, przy zaofiarowaniu po 103.75 I em., 104.50 II i 106.75 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 240, kilka pożyczek II-ej em. po 218.25, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 91.25, bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.60 I ser. i po 97.25 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej po 98.45, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 97.05, 97, 96.95 i 97.85, oraz drobnostkę w setkach po 97.40. **Listy zastawne m. Warszawy** w ofiarowaniu po 100, 98.—, 96.60, 96.— i 95.75, stosownie do serji; zabrano kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 95.50 i 95.65, a bez kuponu bieżącego po 95.35. Poszukiwano listów zastawnych m. Łodzi ser. I-ej 96.50, przy żądaniu po 94.25 za II ser., 93.50 za III i 93.— za IV ser.

Żądano po 337 za akcje Banku handlowego w Warszawie, po 305 Banku dyskontowego, poszukiwano akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 210; ofiarowano warsz. Tow. fabr. cukru, po 845, Józefów po 175, Hermanów i Łyszkowice po 200.

Zapłacono rs. $1.40^{1}/_{6}$, 1.40 i $1.39^{11}/_{12}$ za kilkanaście tys. rubli kuponów celnych, oraz 43.15 i $43.17\frac{1}{2}$ za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.52^{6} do 8.55^{7}, garniec od $2.77\frac{1}{2}$ do $2.78\frac{1}{2}$. Dowozy mniejsze. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. $10.67\frac{1}{2}$.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. L.* — Towarzystwa akcyjnego niema. P. Girdwojń zajmuje się urządzaniem gospodarstw rybnych. Od kilku lat stale mieszka we wsi Iszliny, w gubernji kowieńskiej.

— *Panu S. B.*— Literatura nasza specjalnego dzieła w tym przedmiocie nie posiada, są tylko dorywcze opisy, rozrzucone po rozmaitych czasopismach. Z zagranicznych wydawnictw zalecamy: Verigny: „Asie", w oprawie kosztuje 26 fr.; Reclus: „Asie russe", 30 fr., w oprawie 37 fr.

— *Panu H. Meye...* — Pocóż cudzych bogów szukać, kiedy w języku polskim są znakomite prace na polu historji powszechnej? Trudno zacytować autora, któryby nie był w tym lub owym kierunku stronnym. Słabe strony, które sz. pan zarzuca historykom niemieckim, zwłaszcza Schlosserowi i Rankemu, można znaleźć i u historyków francuzkich lub angielskich. Z najnowszych prac w języku francuzkim możemy zalecić dzieło Mariusa Fontène: „*Histoire universelle*", 1881 do 1885, tomów 5, każdy po 7 fr. 50 cent.

— *Jędrusiowi.* — Należy wybrać sobie pułk, w którym ma się ochotę służyć i do dowódzcy pułku podać prośbę o przyjęcie na ochotnika, z załączeniem metryki, świadectwa pochodzenia i opinji policyjnej. Jeżeli wszakże jest pan zdecydowany służyć w wojsku jako prosty żołnierz-ochotnik, to lepiej już udać się do Rygi do miejscowego bataljonu podoficerskiego (dla przyjęcia dość jest czytać, pisać i rachować) i tam po ukończeniu kursu zostanie pan podoficerem przywilejowanym, jacy są w wojsku bardzo cenieni.

— *Panu W. M., cukiernikowi w Kijowie.* — O wakującym spadku po Wincentym Michalskim nie wiemy. Bardzo być może, iż drogą ogłoszeń prokuratorja w Królestwie Polskiem poszukiwała spadkobierców; dla tej przyczyny zechce sz. pan zwrócić się z odpowiedniem podaniem do wspomnianej władzy.

— *Panu S. Neufeldowi w Opocznie.*— Szkoła handlowa Kronenberga ma kurs 4-letni. Szczegóły w „Kalend. warsz." na r. 1891-szy, str. 25.

— *Prenumeratorowi z ul. Chmielnej.* — Szkoły miernictwa podane w „Kalendarzu warsz." na r. 1891-szy, str. 8 i 17.

— *Panu J. R.* — Powołany pan będzie do odbywania powinności wojskowej w r. 1892-im.

— *Panu Wł. O.*—Ukończenie trzech klas gimnazjalnych nadaje prawa 4-ej kategorji, t. j. skrócenie terminu służby o rok. Ukończenie szkół realnych prywatnych bez zdania egzaminu w zakładach naukowych rządowych nie daje żadnych przywilejów. Wszystkim ochotnikom 1-ej kategorji (ukończenie przynajmniej 6-iu klas gimnazjalnych lub szkoły realnej) daje prawo zdania egzaminu (nie wyłączając żydów) na „praporszczyka" zapasu.

— *Panu J. C., stałemu prenumeratorowi.* — Dr. Mikołaj Brunner wyjechał do Berlina, jako specjalny delegat *Kurjera warsz.*; pismo nasze na delegację tę ponosi koszty i dra Br. zaopatrzyło w mandaty, otwierające mu wstęp do klinik, szpitali i pracowni. Rada miejska dobroczynności publicznej zamierzała wysłać dwóch lekarzy do Kocha—dra Brunnera i dra Nenckiego, lecz na koszty nie wyznaczyła żadnych funduszów, skutkiem czego dr. Nencki do Berlina nie wyjechał.

— *Firmie „Flora".* — 1) Celem wystawy środkowo-azjatyckiej jest wynalezienie rynków zbytu tak w prowincjach wschodnich Cesarstwa, jako też i w państwach azjatyckich, a głównie w Chinach i Persji. 2) Pragnący korzystać ze zbiorowej wystawy, winni łączyć jednogatunkowe swoje wyroby i wspólnemi środkami na oznaczonym obszarze urządzić swój kiosk. 3) Z powodu ograniczonej ilości miejsc, tej kategorji wystawcy winni pośpieszyć się ze złożeniem deklaracyj. Wystawa odbędzie się w gmachu Muzeum historycznego w Moskwie; dla wystawców z Królestwa przeznaczono dwa wielkie salony.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 22-go grudnia. Pomimo większych dowozów, usposobienie targu poprawiło się nieco przynajmniej o tyle, że przy cenach niezmienionych, zbyt towaru był łatwiejszy. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 700 korcy, wyborową sprzedawano po 5.85, $5.92^{1}/_{2}$ i 5.95, za białą płacono 5.75 i 5.80, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta dowieziono 800 korcy, wyborowe gatunki oddawano po 4.60 do 4.65, średnie po 4.20, 4 rs., 4.35 do 4.50, jedna partja wyjątkowo pięknego towaru osiągnęła 4.80. Owsa 150 korcy na detal rozprzedano stosownie do gatunku po 2.35 do 2.55. Jęczmienia dwurzędowego 100 korcy kupiono po 4.30.—Targ wczorajszy na Pradze był dosyć ożywiony, dowozy wynosiły 21 wagonów. Żyta dostarczono 7 wagonów, kupowano wyborowe po 79—80 kop., średnie po 77—78 kop., ordynaryjne po 74—76 kop. Owsa dostarczono 18 wagonów, sprzedano 5 wagonów, wyborowy po 73—75 kop., sredni po 69 do 72 kop., ordynaryjny 63—66 kop. Jęczmień spokojnie, 70 do 82 kop. Kasza jaglana bez zmiany, 90—100 kop. stosownie do gatunku.

Mąka. W handlu mąką zapotrzebowania świąteczne ożywiły ruch znacznie, lecz wobec dużej podaży, czyniącej zadość popytom, ceny nie mogły podążyć w kierunku zwyżkowym, należy je więc uważać za niezmienione. Jedynie mąka żytnia doznała zwyżki kilkokopiejkowej na worku pięciopudowym.

Otręby wobec czasu przedświątecznego, za granicą i u nas dość niechętnie kupowane; ceny jednakże zdołały się utrzymać na poziomie zeszłotygodniowym. Płacono za żytnie otręby od 61 do 62 kop., a za pszenne od 57 do 59 kop. za pud franco Aleksandrów.

Wełna. Odesa 16-go grudnia. — Wełną merynosową nie dokonano żadnej tranzakcji. Rynki zagraniczne są bardzo spokojne równie i targi spokojnie. Zagranica nie nadsyła żadnych zapotrzebowań.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 21-go grudnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 17546 pud., wieprzowiny 13580 pud., baraniny 173 pud., i cielęciny 862 pud., razem 32161 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 3173 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego 11 kop., i cielęcego 14 kop., świeżej niesolonej słoniny $15^{1}/_{2}$ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 67 do 102, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 15 do 38, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 8 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. — kop., baranich rs. 1 kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 25 i końskich rs. 5 kop. 25.

Libawa d. 17-go grudnia. — Żyto słabeo, (z gwarancją 120 funt. holend.) od 78 kop. do $77^{1}/_{2}$ kop., owies biały słabiej, litewski suchy 62—63 kop., wyborowy od 62 kop., wyborowy biały 65—66 kop., w wysokich gatunkach 66—71 kop., owies szarpany (bez ości) 71—72 kop., dobry pstry 72—$72^{1}/_{2}$. Owies czarny w towarze gotowym słabo, w wysokich gatunkach 63—64 kop., zwyczajny 62—63 kop., owies czarno-pstry od 60 kop. Jęczmień b. słabo, wyborowy kurlancki 65—66 kop., litewski wyborowy 63—64 k., na paszę suchy 61—62, russki 63 do 65 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka słabo, z gwarancją wagi 100 funt. 75 kop., lżejsza 72—73 kop.; groch suchy słabo, na paszę 66 do $66^{1}/_{2}$ kop., suchy russki 67—68 kop., bób $72^{1}/_{2}$ kop., wyka litewska 60 do 62 kop., fasola biała 95 do 100 kop., siemię lniane mocniej. $102^{1}/_{2}$ do 118 kop., makuchy lniane 63 do 66 kop., makuchy konopne 45—49 kop., otręby pszenne mocno grube 58—59 kop., średnie 52—53 kop., litewskie 53—54 kop., otręby żytnie 53—54 kop., siemię konopne do 118 kop., lnica 85—92 kop. nominalnie za pud. Dowóz w dniu 15 i 16-ym grudnia wynosił 243 wag. żyta, 11 wag. jęczmienia, 301 owsa i 252 wagonów różnych innych towarów.

Cukier. Odesa 16-go grudnia. Rynek cukrowy w Odesie odznacza się spokojem; obroty w ostatnim tygodniu były prawie żadne. Cena płacona za towar na eksport wynosiła rs. 1 kop. 90 za pud na statku w porcie odeskim. Za świadectwa wywozowe można osiągnąć rs. 1.52 do rs. 1.54. Za mączkę cukrową krystaliczną z prędką dostawą płacono rs. 4.30 w sprzedaży hurtowej i rs. 4.35 do rs. 4.37 w sprzedaży cząstkowej. Notowano rafinadę: Brodzkiego po rs. 5 kop. 30 do rs. 5 kop. 35, hrabiego Bobryńskiego po rs. 5.25 do rs. 5 kop. 30, Gniewań od rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25, rafinerji czerkaskiej po rs. 5 kop. 25 do 5.30, fabryki Sobolówka po rs. 5 kop. 20 za pud. Mączka cukrowa krystaliczna po rs. 4 kop. 30 do rs. 4.35 za pud. Z portu odeskiego wywieziono od 1-go listopada do 1-go grudnia r. b. około 284,496 pudów. Rafinerzy okręgu odeskiego zajęci są już od stycznia r. b. budową centralnych magazynów cukru russkiego w Belgradzie, celem zaopatrywania tym towarem rynków rumuńskich. Ażeby módz należycie zaopatrzyć te magazyny, złożono już na różnych stacjach kolei południowo-zachodnich 60 wagonów cukru.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Arta.—Napróżno z niecierpliwością listu Twego wyglądam i dlatego mój dziś dopiero wysyłam. Czy się to godzi taką przykrość sprawiać. Smutno i tęskno mi tu nie do opisania. Wynagrodzisz chyba długim do domu listem. Cały myślą tylko przy Tobie.—Tu. 4481

— N. A.—Wszelka wiadomość szczerą mi robi przyjemność i zawsze o takową proszę. Życzenia dobrych świąt i dobrego coraz lepszego roku. (4480) Povera.

— Do Alfonsa X.—Czekać będę we wtorek o 10 i pół rano w bardzo ważnym interesie. Proszę mi nie odmówić. (4493) Zakochana.

— O. P.—Dzięki za pierwszą choć bolesną wiadomość... Jadę na miejsce 13-go stycznia, błagam, bądź w S... jak wiadomo i doniesz odwrotnie. Życzę — to walczyć, a w walce i życiu siłą i dźwignią — to związek—to miłość...—X. Z. Ł. (4490)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22 grudnia 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	43.25	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	8.69	—.—
Paryż 100 franków " "	35.00	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76,70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	98.60	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	100.—	—.—
" " " II	98.—	—.—
" " " III	96.60	—.—
" " " IV	96.—	—.—
" " " V	95,75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	96,50
4% Listy likwidacyjne duże	93,75	—.—
" " małe	93.—	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.75	—.—
II " " " 100	104.50	—.—
III " " " 100	106.75	—.—
4% nowa pożyczka	91.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 234^{5}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 106^{9}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 67^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 22^{9}
Od Obligów m. Warszawy 91^{0}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22-go grudnia 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	575	580
" " wyborowa .	—	—	585	595
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	460	465
" średnie	—	—	420	450
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	430	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	235	255
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

KSIĘGARNIA KRAJOWA
KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO

w WARSZAWIE, na Krak.-Przedmieściu 43.

Wielki wybór książek stosownych **NA PODARKI** dla dzieci i dla starszych, od najtańszych do najkosztowniejszych. Obrazy i ryciny. — Papier listowy. — Dzieła ze wszystkich działów literatury.—Prenumerata na wszelkie pisma i gazety.

Wydawnictwa Promyka.—KALENDARZ GOŚĆ 15 k.

KSIĘGARNIE
Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Br. Rymowicz w Petersburgu

polecają nowe, nadzwyczaj tanie wydanie

POEZJI
Adama Mickiewicza,

w czterech tomach,

poprzedzone życiorysem, skreślonym przez dra Piotra Chmielowskiego i ozdobione portretem autora rysunku Horowitza.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

Cena 4-ch tomów **kop. 80,**

w ozdobnej oprawie w płótno angielskie **rs. 1 kop. 50.**

Za przesyłkę w obrębie Królestwa po kop. 20, w guberniach bliższych Cesarstwa kop. 40 a w dalszych kop. 60 od egzemplarza dołączać trzeba. 2137r

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Tadeusza Wiśniewskiego.

Stosownie do art. 492 K. H. i decyzji Sędziego Komisarza, podaje do publicznej wiadomości w d. 18 (30) Grudnia r. b. i dni następnych, od godziny 11 rano odbywać się będzie w sklepie, przy ulicy Zapiecek pod № 1, pod firmą „Paweł Wiśniewski," sprzedaż przez publiczną licytację różnych towarów kolonjalnych, starego octu winnego, urządzenia sklepowego i t. p. przedmiotów, za gotowe pieniądze po zalicytowaniu wypłacić się mające.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1890 roku.

1729 **Bolesław Matuszyński.**

Adwokat Przysięgły, Bielańska № 6.

Są do sprzedania:

2 pary Chomont angielskich z białemi bronzami; na sześć koni Chomont pojedynczych. krakowskich i angielskich z bronzami i bez; Siodło angielskie lekkie, para Hołobli angielskich do powozu; 100 sztuk Uzdzienic nowych z czarnego petersburskiego surowcu; para Szlejek z petersburskiego surowcu, lekkie.

Ceny przystępne. 1735

Biała Nr 8.

KSIĘGARNIA E. KOLIŃSKIEGO

Marszałkowska Nr 122 (blizko rogu Zgody)

poleca świeżo wydane NAKŁADEM WŁASNYM:

„Trójlistek"

Obrazki sceniczne dla młodocianego wieku, napisał TOMASZ A.

Cena kop. 50. na welinie kop. 60.

Nieraz małym amatorom przedstawień teatralnych utrudnia tę zabawę niemożliwość zastosowania liczby aktorów do wymagań personelu sztuczki. Niniejszy zbiorek ma na celu usunięcie tej właśnie trudności. Ze współudziałem trzech tylko osób rozwija się akcja wszystkich zawartych tu obrazków, co przy tle najzupełniej prostem, uprzystępnia przedstawienia takowych w każdej prawie rodzinie.

Bajki i Powiastki

DLA DZIECI, przez

Tymoteusza Rodziszewskiego,

ozdobione 15-tu drzeworytami.

Karton. k. 60, ozdobnie oprawne rs. 1.

„Strzecha rodzinna"

Najtańszy Kalendarz ilustrowany na rok 1891 (rocznik 6-ty).

Na 176 stonicach, oprócz dokładnej części kalendarzowej oddzielnie dla starego i nowego stylu,—zawiera piękne i starannie wykonane obrazki, oraz wiele bardzo pożytecznych i ważnych wiadomości.

Cena kop. 15, z przesyłką kop. 20.

Kto sprowadza razem 10 egzemplarzy, nie ponosi kosztów przesyłki.

Książeczka rymowana

dla dzieci i PIOSENNIK DLA MŁODOCIANEGO WIEKU, przez dawnego korespondenta **„Przyjaciela dzieci."**—Cena k. 25, karton. k. 30; oprawne w płótno k. 45; ozdobnie oprawne k. 60.

Zagadki, rebusy, szarady,

zagadnienia arytmetyczne i żartobliwe zapytania.—Cena kop. 30. 1714

Książki gwiazdkowe dla młodzieży i dorosłych

oraz **Gry towarzyskie i nauczające** Księgarnia posiada w wielkim wyborze. 1714

Przyjmuje prenumeratę na gazety i czasopisma.

OPUŚCIŁO PRASĘ

WYDAWNICTWO GEBETHNERA i WOLFFA.

NA PRZEŁĘCZY.

WRAŻENIA i OBRAZY Z TATR

przez *Stanisława Witkiewicza.*

Wydanie wytworne w dużym formacie, ozdobione 135-ma rycinami.

Cena ***rs. 4,*** w ozdobnej oprawie ze złoceniami ***rs. 5 kop. 50.*** przesyłka pocztowa ***50 kop.***

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2168r

ALBUM NAJNOWSZYCH TAŃCÓW

wybranych na **KARNAWAŁ 1891 r.**

przez

L. LEWANDOWSKIEGO,

ROCZNIK V.

E. Waldteufel. „TOWARZYSTWO PARYZKIE" (Tout Paris) walc . 30 k.
A. Manzoti. „EXCELSIOR" kadryl . . . . 40 k.
A. Sonnenfeld. „DZIEWECZKA" polka . . . . 20 k.
F. Fahrbach. „SREBRNE DZWONKI" polka . . . . 20 k.
L. Lewandowski. („LOLOTA" polka mazurka . . . . 20 k.
(„CIARACHY" mazur . . . . 20 k.
(„WODZIREJ" mazur . . . . 20 k.
C. M. Ziehrer. „SENSACYJNY" galop . . . . 20 k.

Cena całkowitego „ALBUMU" 1 rs. 25 kop.

Do nabycia w Księgarniach oraz w **Redakcji «ECHA MUZYCZNEGO» (RAJCHMAN i FRENDLER) Senatorska № 26.** 2081R

HOTEL METROPOL

Moskwa, Plac Teatralny.

Świeżo urządzone wykwintnie **220 numerów** od 1 rs. do 25-iu rs. na dobę.

Pierwszorzędny hotel największy w stolicy (front wychodzi na trzy ulice), położony w samym środku miasta.

Najmożliwsze wygody dla pp. podróżujących. 2079R

Wynajmuje się oddziały od 25 do 500 rs. miesięcznie.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO AKCYJNE

Dystylarni Parowej i **KELLER & C-NIE** Rektyfikacji Spirytusu

w Petersburgu,

wyrabia wszelkie gatunki **Żytniówek** od 40 do 50% tylko **z chemicznie czystego** spirytusu oczyszczonego aparatem **Sawalli, Wódki** gorzkie i słodkie, **Likiery** nieustępujące w swej dobroci zagranicznym. **Araki, Koniaki** oraz wszelkie **Nalewki.**

Sklep i Skład główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 87. 1730

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

HURTOWNIE i DETALICZNIE.



Skład M. Maszkow

Krakowskie-Przedmieście 23,

poleca:

Herbatę świeżą i aromatyczną od 1.20 do 4 rs. za funt, **Samowary** tombakowe i mosiężne z najcelniejszych tulskich fabryk, **Tace** tombakowe, mosiężne i lakierowane, **Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże** stołowe, **Szczoty, Miednice** i t. p. 1731

Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane.

HURTOWNIE i DETALICZNIE.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.



PIERWSZA WARSZAWSKA Piekarnia Mechaniczna

Leszno № 46, 1699

również jak lat zeszłych przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia wypiekać będzie w gatunkach wyborowych z najpiękniejszej mąki własnych młynów parowych. *Strucle* postne, maślane, przekładane masą orzechową i migdałową. Dostawą tego wypieku zaopatrywane będą własne sklepy.

OGŁOSZENIE.

2116r

Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b., odbędzie się w Zarządzie tegoż Kantoru o godz. 12 w południe, licytacja

na dostawę Drzewa Sosnowego i Brzozowego, na opał gmachów bankowych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Kantoru w dni biurowe, przyczem nadmienia się, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby, posiadające świadectwa handlowe 1-ej i 2-ej gildji i dowody takowe winny być przedstawione w dniu licytacji.

TANIOŚĆ! CZYSTOŚĆ! AKURATNOŚĆ!

TANIA ŚPIŻARNIA

Krucza 38, **róg Żórawiej,** **Krucza 38,**

Nowo-otworzona na sposób **zagraniczny**

poleca:

Wyroby surowe:

Kotlety cielęce	1 funt 25 kop.
„ baranie	1 funt 30 „
„ wieprzowe	1 funt 20 „
Snycle	1 funt 25 „
Polędwicy	1 funt 25 „
Befsztyk z polędwicy	1 funt 40 „
Rumsztyk	1 funt 30 „
Mięso siekane wołowe, cielęce, wieprzowe	1 funt 20 „

1733

Wyroby pieczone i gotowane:

Pieczeń wołowa	1 funt 35 kop.
„ cielęca	1 funt 40 „
Rozbef	1 funt 40 „
Sztufada	1 funt 35 „
Schab	1 funt 30 „
Kotlety wszelkie, sztuka	15 „
Nogi w galarecie	1 funt 20 „
Bigos hultajski	1 funt 15 „
Pasztety	1 funt 75 „
Galantyny	1 funt 75 „
Ryby w auszpiku	1 funt 35 „
Ryby w majonezie	1 funt „ „

! Wyborowe Wędliny !

Przyjmuje wszelkie obstalunki do domów, — wchodzące w zakres massarstwa i kucharstwa, podług życzenia i w żądanej ilości. **Krucza 38 róg Żórawiej.**

MIECZYSŁAW.



Na Gwiazdkę!

Na nadchodzące Święta, jako odpowiedni prezent **Kanarki** z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle, **Papugi** szare i zielone gadające, **Kakadu, Kardynały, Inseperables** i amerykańskie malutkie **Ptaki**, oraz złote i srebrne **Rybki, Akwarja** i przybory do tegoż **i Muszle** salonowe, poleca.—Nowo-Senatorska № 7.

1646 **ERNEST PESZEL.**

SPRZEDAŻE.

W dniu 2 (14) Stycznia 1891 r., sprzedane zostaną w drodze działów, w III Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego **trzy** nieruchomości należące da spadku po ś. p. Janie Feliksie Wróblewskim, położone w Warszawie, przy ulicach: Kapitulnej i Nowolipkach, oznaczone №№ hypoteki: 538, 2396/7A i 2398 A.—Bliższe wiadomości w Kancelarji **Komornika** Sądowego Orłowa, (Pańska № 28). 1645

Plac św. Aleksandra № 7. *Ceny b. przystępne.* *Plac św. Aleksandra № 7.* *Ceny b. przystępne.*

Skład Win i Delikatesów

KONSTANTEGO GRABICKIEGO

DAWNIEJ

L. KRUPSKI,

Plac św. Aleksandra Nr 7.

poleca **Wina Węgierskie** wystałe, **Francuzkie** Białe i Czerwone, **Oryginalne wina Szampańskie** pierwszych marek, **Wina Kaukazkie i Krymskie** Ks. Dżordżadże, **Russkie Szampańskie** Claret, **Koniaki** J. et F. Martell, Barnett et Fils, **Rumy, Likiery** zagraniczne Chartreuse, Benedyktyn, Marji Brisard i inne, **Śliwowice** z 1840 r., **Wódki** rozmaite i Angielskie gorzkie, **Wódki Russkie** firm: Popowa, Koszelewa, Wolfschmitha, **Wódki** miejscowych pierwszorzędnych dystylarni, **Porter oryginalny** Angielski, **Piwo** z najlepszych Warszawskich browarów, **Towary wyborowe kolonjalne, Bakalje świeże, Oliwę Nicejską, Sardynki** Philippa, **Sery Litewskie,** oryginalny **ser szwajcarski** Parmezan, Roquefort. **Jabłka Krymskie,** owoce suszone oraz wszelkie inne towary wchodzące w zakres sprzedaży Win i Delikatesów wyższych gatunków. **Cukier po cenach fabrycznych.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna.** 1734

Ceny bardzo przystępne.

Fabryka Gorsetów

„AU BON MARCHÉ”

Miodowa Nr 6.

FILJA w Wiener Strasse BUDA-PESZCIE № 9.

poleca wielki wybór Gorsetów w różnych gatunkach i kolorach po cenach zniżonych.

Na prowincję fabryka wysyła obstalunki za zaliczką pocztową.

2023R Z uszanowaniem

„Au bon Marché.“

KALOSZE Russko-Amerykańskiej Manufaktury gumowej.
WYROBY GUMOWE techniczne, chirurgiczne, płótna gumowane etc.
CERATA, Obrusy, Chodniki, Dywany ceratowe.
WYŻYMACZKI oryginalne amerykańskie.

Rymarska 12, dom Br. Lesser. 1567R

Ch. Lurie & S. Gurjan.

Nowo wypuszczone **Papierosy niesklejane**

ALBA

i MARS,

w cenie 10 kop. za 10 sztuk,

oraz dawniejsze znakomicie ulepszone papierosy

NORMA,

Niesklejane Nr 7, Nr 10 i Nr 11,

poleca **FABRYKA TABACZNA**

BRACI POLAKIEWICZ.

UWAGA. Tytoń turecki, z którego powyższe gatunki papierosów są wyrobione, pochodzi ze zbioru r. 1889, który, jak wiadomo, pod względem dobroci należy do najpomyślniejszych w ostatniem dziesięcioleciu. 2020R

Skradziono

4 konie gniade 15 Grudnia r. b. wartości 500 rs., 2 klacze 6 lat, jedna z nich z białemi nogami, 2 wałachy 5 lat, jeden wałach okaleczony na prawej przedniej łopatce. Kto da wiadomość właścicielowi, otrzyma **50 rubli nagrody.** — **Adres:** Pierkowice p. Zgierz. 2158r

WINO RUSSKIE

naturalne, w najtańszych cenach, poleca

J. Szwarcman,

Nalewki № 35 1693

UWAGA!! BACZNOŚĆ!!

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnego Piwa i Porteru Ryskiego

przy ulicy **Miodowej Nr 3,**

POLECA:

Jedyny, najlepszy i wystały Porter Rygski

firmy Dr. A. BUENGNER w Rydze.

Uprasza się Szan. Publiczność o zwracanie bacznej uwagi na etykietę i kapsel, zaopatrzone ***Herbem Państwa,*** gdyż tylko wtenczas za oryginalność i ***dobroć gwarantować można.***

Nabyć można w główniejszych handlach win, restauracjach i składach wódek w Warszawie i na prowincji. 2113R

Najwytworniejsze WINA SZAMPAŃSKIE

z DOMU

de St. Marceaux & Comp.

W REIMS,

Najwytworniejsze Koniaki

tak pod względem smaku, jak i własności leczniczych, sprowadzane w butelkach z domu

J. & F. MARTELL

W COGNACU.

SŁYNNE ze SWEJ DOBROCI

Likiery Holenderskie

z DOMU

WIJNAND FOCKING,

W AMSTERDAMIE.

Dom założony w roku 1679-ym.

Wytworny Likier

MARASCHINO di ZARA

z Domu

Girolamo Luxardo 1724

w Zara.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych Składach Win i Spirytualij w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Russkiem.

Reprezentant: **A. Wołkowski**, Warszawa.

W MAGAZYNIE

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 8,

Wielki wybór ZABAWEK, LALEK

paryzkich, oraz **wiele galanteryj i przedmiotów do domowego użytku**

odpowiednich na GWIAZDKĘ. 2130R

Najwyżej zatwierdzone Akcyjne Towarzystwo pod firmą — **Złoty medal Paryż 1889 r.**

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"

Izmajłowski prospekt № 27, w St.-Petersburgu.

Polecają się

PERFUMY

wyższych własności.

Perski Bez, Biały Heliotrop, **Konwalja**, Lilja Blan-Ess-bukiet i Ess-Fiolet, Iksora Breoni, Bukiet Cesarzowej, **Żokey-Club**, Opoponax. Szampaka.—**Niezamieniony Bukiet** (BOUQUET SANS PAREIL), **Bukiet Gwóźdź** (Bouquet Clou).

Perfumy wyrobu St.-Petersb. Labor. Chemiczn. mają przyjemny zapach i długo zachowywujący się.

Przy kupnie zwracać uwagę na markę fabryczną przy tem oznaczoną i żądać autentyczności firmy: 1920r

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby „St.-Petersb. Labor. Chemiczn." sprzedają się u znanych sprzedawców perfumeryjnych towarów i w magazynach aptecznych.

AJENCJA

HANDLOWA

W. Tryniszewski i S-ka,

POLECA:

Herbatę Chińską, sprowadzaną wprost z Chin, nowego zbioru, w opakowaniu pod własną firmą, odznaczającą się **wybornym smakiem i aromatem.**

po cenie za 1 ℔ rs. 2.
½ ℔ rs. 1.
¼ ℔ kop. 50.
⅛ ℔ kop. 25.

Kawior Astrachański grubo-ziarnisty, otrzymywany **wprost z Astrachania, świeży i prasowany** w najwyższych gatunkach po cenach umiarkowanych.

Sery z serowni **Kruszyna - Borowno** *J. O. Księcia E. Lubomirskiego i S-ki*, jako **wyłączna reprezentacja i główny skład.**

Jedyna fabryka w kraju wyrabiająca **Sery twarde, miękkie, tłuste i deserowe**, na sposób zagraniczny, **wyrównywające w smaku renomowanym zagranicznym.**

Sprzedaż powyższych artykułów odbywa się w naszym kantorze w Warszawie, przy ul. Senatorskiej № 8 (w podwórzu na dole wprost bramy) oraz w handlach kolonjalnych tu i na prowincji Królestwa Polskiego.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się natychmiast. 1707

PP. Handlującym odpowiedni rabat.

Pożyteczny i wszędzie mile widziany przedmiot podarunkowy na **GWIAZDKĘ**, stanowią

Wszelkie wyroby

z prawdziwego LINOLEUM

wyrobu Towarzystwa „Prowodnik" w Rydze.

GŁÓWNY SKŁAD w WARSZAWIE:

OLSZEWICZ & KERN, Królewska 16.

Następnie w składach fabrycznych firm warszawskich:

Seweryn Mazur i S-ka, Plac Teatralny obok Ratusza.
J. Franaszek, Krakowskie-Przedmieście 15.
Antoni Pech i S-ka, Nowo-Miodowa.

Oprócz tego: 2148R

w LUBLINIE u **A. W. Hildebrand i S-ka.**
w ŁODZI u **Stamirowski i S-ka**, ulica Piotrkowska.

Koszulki, Kalesony, Skarpetki i Pończochy wełniane, bawełniane, fil d'Ecosse i jedwabne oraz Koszulki Crêpe de santé, w dużym wyborze, **po cenach umiarkowanych,**

poleca Specjalny Magazyn Bielizny

L. GAŁKOWSKIEGO w Warszawie,

Marszałkowska Nr 131. 1600



PAROWA FABRYKA

Octu Zbożowego

W WARSZAWIE,

Przedokopowa № 36 (róg Nowowiejskiej),
Telefonu № 456.

poleca **Ocet** w różnych gatunkach, **najzdrowszy, najtańszy i najodpowiedniejszy** do wszelkich przypraw kuchennych, jak również do **konserw i marynat.** Nabyć można w Fabryce i we wszystkich sklepach korzennych i spożywczych w Warszawie i na prowincji. 1947R

Najpierwsza w kraju

FABRYKA PIERNIKÓW

bo egzystująca od 1823 r.

A. WITTCHEN,

przy ulicy Przechodniej Nr 1 nowy,

poleca się Szan. Publiczności ze znacznym wyborem znanych ze swej dobroci **Pierników.**

Kupującym w większej ilości udziela się odpowiedni rabat.



Jak lat zeszłych tak i obecnie mamy na składzie

Kilkadziesiąt tysięcy butelek prawdziwych naturalnych Win węgierskich

w cenie od **rs. 1** za butelkę, które polecamy Sz. Publiczności na nadchodzące Święta.

Wina wzmiankowane zakupione zostały przez nas osobiście w Węgrzech, wprost od producentów, wskutek czego jesteśmy w możności zadowolnić Szanowną Publiczność pod każdym względem.—Polecamy również **po cenach możliwie nizkich** wszelkie gatunki **Win Bordoskich, Szampańskich, Hiszpańskich, Koniaków i Likierów** oryginalnych sprowadzanych od pierwszorzędnych firm zagranicznych, oraz prawdziwe **Cygara Hawańskie.**

Simon i Stecki,

DOSTAWCY DWORU JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI,

w WARSZAWIE. Krakowskie-Przedmieście № 38

2033R **FILJE: Nowy-Świat № 13, Elektoralna № 5.**

MAGAZYN FRANCUZKI, ul. hr. BERGA Nr 8,

blizko Mazowieckiej, poleca w największym wyborze od cen najtańszych 1649

ZABAWKI i GRY GIMNASTYCZNE

zagraniczne i krajowe wszelkiego rodzaju, Gry cierpliwości tak zwane Casse-Tête, Gry towarzyskie nauczające i inne, Przybory do Kotyljona, Bonbonierki à Surprises, Ozdoby na Choinki itd.



SKŁAD NATURALNYCH
WIN
z własnych winnic
M. ROSTOMOWA,
Miodowa Nr. 4, w Warszawie.

Kupującym większą partję odstępuje się rabat.
2090R

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany, Fajansu, Majoliki, oraz Szyb do okien,
JÓZEFA PETRYCH,

przy rogu ulic Rymarskiej i Senatorskiej Nr 2,
dom Hr. Przezdzieckiego,

zaopatrzony w **znaczny wybór towarów z fabryk zagranicznych i krajowych, po cenach bardzo umiarkowanych.** 2135R

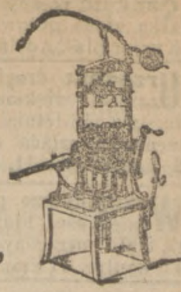
Posiada przytem bardzo wiele artykułów pięknych, praktycznych,

a **niedrogich**, na podarki kolendowe.



PIEKARNIA NOWA
Aleksandra Łapińskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 68,

wprost Świętokrzyzkiej.



Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Piekarnia Nowa przygotuje różne pieczywa i ciasta cukiernicze, jak **Pierniki, Strucle postne, maślane i przekładane** różnemi massami owocowemi. Staraniem będzie właściciela, aby powyższemi wyrobami zaopatrzyć nietylko sklepy główne przy piekarni, ale i wszystkie filje w mieście egzystujące; aby jednak nikt nie doznał zawodu, ostrzega się, iżby w filjach nie robić zamówień, a tylko to co jest w sklepie nabywać. Gdyby jednak ktoś pragnął posiadać szczególnego kształtu, smaku i wielkości pieczywo cukiernicze, to takowe **tylko w sklepie głównym** zamówić raczy. 1716

OGŁOSZENIE.
Rada Miejska m. Białegostoku

zawiadamia niniejszem, iż w dniu 17 (29) Grudnia roku bieżącego, o godzinie 12-ej w południe w sali posiedzeń tejże Rady odbędzie się licytacja i po trzech dniach relicytacja na sześcioletnie wydzierżawienie budynku miejskiego, przeznaczonego na bufet, znajdujący się w lesie pod nazwaniem „Zwierzyniec". (Gaj jodłowych i sosnowych drzew, dotykający do samego miasta, miejsce letnich spacerów publiczności).

Rada Miejska powyżej wymieniona uprasza osoby pragnące **wydzierżawić** ów budynek, ażeby przybyć raczyły w oznaczonym czasie do Rady z vadjum, dającem dostateczną rękojmię wypełnienia zobowiązania. Nadmienia się, iż budynek takowy został odbudowany trzy lata temu. Poprzedni dzierżawca płacił rs. 600 rocznej dzierżawy; obecnie byłoby do życzenia mieć dzierżawcę bardziej dostatniego i fachowego restauratora. Szczegółowe wiadomości zawarte są w warunkach, które mogą być przeglądane codziennie w Biurze Rady m. Białegostoku. 2161—r

PIERWSZA PAROWA FABRYKA CZEKOLADY i CUKRÓW DESEROWYCH
J. JANOWSKI & Co

Grzybowska Nr. 55.—Telefonu Nr. 121.

poleca Szanownej Publiczności i PP. Kupcom na nadchodzące **ŚWIĘTA** **Fruits glacés** od 50 kop. za funt, **Marcepany królewieckie i lübeckskie, Owoce marcepanowe, Massę orzechową** (Grilage), **Pierniki, Cykatę** oraz **Czekoladę** w tabliczkach i proszku, **Cacao, Cukry deserowe, Praliny wyborowe i Przybory do choinek.**

Wyroby nasze nabywać można w fabryce: Grzybowska Nr 55, w filjach naszych: Elektoralna Nr 13, Senatorska Nr 11, Marszałkowska Nr 151, oraz w znaczniejszych cukierniach i handlach towarów kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

UWAGA. **Kupującym w filjach** naszych pierników za rubla dodajemy **20% w towarze.**

Pp. Cukiernikom polecamy nasze wyborowe **Cacao w blokach i Couverture** po bardzo przystępnych cenach. 2016

L. i C. Hardtmuth.
Wierzbowa Nr 6.

WYPRZEDAŻ

towarów **wysortowanych**, a mianowicie:

wyrobów majolikowych, terra-cottowych: porcelanowych i szklanych oraz **Scyzoryków i Brzytew!** 2117R

po cenach znacznie zniżonych!

Handel Win i Towarów kolonjalnych
A. ROESLER & COMP.
Elektoralna Nr 1,

poleca **Wina Węgierskie wytrawne i słodkie, od 4 rs. za garniec** oraz stare Maślacze, Malagę bardzo starą, Wina Francuzkie białe i czerwone. Koniaki najpierwszych firm zagranicznych, Śliwowicę, Porter i Piwo angielskie, Makrele, Apetite-Heringe, Śliwki węgierskie i francuzkie, Bakalje po 35 kop.

Codziennie **ŚNIADANIA i KOLACJE, a w Niedziele i Czwartki FLAKI GARNUSZKOWE.** 2150R

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, od Nowego Roku Kotzebue 4, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 35726

Adres. Bona niemka, froeblówka, z dobrą muzyką, jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 3656r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji dla samouków," (całość rubla). Niecała 4. 35685

Jak pisać ćwiczenia"—uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się russką literaturą. Uczni i uczennic niżej kl. 5-ej nie przyjmuje. Złota 25, mieszkania 26, 5—8 wiecz. 35852

Konwersacja 2 rs. francuska, niemiecka, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34483

Pedagog doświadczony, z wyższem wykształceniem, potrzebny zaraz na prowincję. Królewska 33, mieszkania 4, od 2—4 po południu.— Nauczyciele elementarni—wychowawcy zdolni i doświadczeni, mający prawo nauczania, z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją, potrzebni zaraz na prowincję. Królewska 33, mieszkania 4, od 2—4 po południu. 3881r

Potrzebna szwajcarka z dobrym akcentem, zaraz na wyjazd. Zgłosić się: Wspólna № 32, mieszkania 9. 36162

Student uniwersytetu udziela lekcyj i w ciągu wakacyj zimowych. Ulica Elektoralna 29—3. 3660r

Student uniwersytetu udziela lekcyj i w czasie wakacyj zimowych. Oferty przyjmuje cukiernia na Chłodnej № 8. 3659r

Doniesienia osobiste.

Dla „Blondynki 20" oferta na poczcie do odebrania za okazaniem kwitu anonsowego. 36195 Szatyn 28.

Dla Pani Wandy list na poczcie. 36238

Dla M. W. list na poczcie. 36237

List dla „Henryki" na poczcie. 36229

Posady i prace.

Człowiek samodzielny, b. prokurent jednej z tutejszych instytucyj, żyd, średniego wieku, zdolny korespondent, znający języki polski, russki, niemiecki, francuski, angielski oraz buchalterję włoską, obznajmiony z gałęziami ajenturową, ogniową, bankierską, cukrową i t. d., posiadający referencje pierwszorzędne, poszukuje odpowiedniej posady. Reflektanci zechcą oferty łaskawie nadesłać do Kurjera dla W. A. 3604r

Do zakładu fotograficznego dawniej Kostka Mulert, Krakowskie-Przedmieście № 40, potrzebny uczeń do kopjarni. 36151

Książki i kartki meldunkowe sporządzam i przepisuję. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. S. J. 35980

Mężczyzna średnich lat, znający czynności składów spirytusu i prowadzenia ksiąg akcyznych, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty: Kurjer „Polakowi." 36152

Na wieś potrzebna od Nowego Roku gospodyni młoda, umiejąca doskonale gotować i prasować. Oferty składać w Kurjerze pod wyrazem „Wieś." 36244

Osoba młoda, inteligentna, znająca rachunkowość i języki, z ładnym charakterem pisma, poszukuje posady kasjerki. Oferty: kantor Kurjera pod „Posada." 36188

Potrzebna osoba wiekowa do zajęcia się gospodarstwem domowem za niewielkie wynagrodzenie. Wiadomość: Praga, Targowa № 41, m. 14. 36076

Potrzebna prasowaczka dozorująca w pralni. Żórawia 12, m. 8. 35917

Potrzebna zaraz zdolna pończoszarka maszynistka. Aleje Jerozolimskie 82, mieszkania 11. 3651r

Panny uzdolnione maszynistki i podręczne do bielizny damskiej, męzkiej i do drobiazgów potrzebne od 1-go stycznia. Uczennice przyjmują się. Nowy-Świat № 36, m. 10, w oficynie. 3674r

Potrzebny numerowy do kąpieli pierwszorzędnych, obznajmiony z temi i z dobremi świadectwami. Włodzimierska № 19, u szwajcara. 36225

Potrzebne zaraz panny do przybrania staników trykotowych. Fabryka trykotów, Przejazd 9. 36241

Potrzebni są ajenci do fabryki krawatów.— Dobra 63, m. 17. 36233

Potrzebna panna służąca na wieś, umiejąca szyć na maszynie i ładnie prasować. Wiadomość: Żelazna 28—2, od 10—12-ej. 36104

Posady buchaltera lub pomocnika buchaltera, poszukuje od Nowego Roku młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, posiadający język polski, russki, niemiecki i buchalterję. Wiadomość, Dzika № 5, u p. Stapf. 3649r

Rządca lub ekonom, lub też praktykant gospodarski, kawaler, który był w dobrych gospodarstwach, z pewną rekomendacją, może być zaraz przyjęty. Dokładny opis życia, własnoręcznie napisany, nadesłać do P. Knaap w Radzimowicach, poczta Strzegowo, powiat mławski. 35506

Szukam posady w Warszawie pełnomocnika, złożę gotowizną kaucji 5,000. Oferty: Kurjer dla „Adolfa." 36081

Urzędnik drogi wiedeńskiej, poszukuje zarządu większego domu w blizkości tejże, ma 16-letnią praktykę, poważne rekomendacje, włada czterema językami. Złota 2, mieszkania 11. 35901

Woźny dobrze piszący, mogący inkasować należności biurowe, z kaucją w gotówce rs. 500, potrzebny od Nowego Roku. Zielna 42, kantor, 11 zrana. 35969

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

A) Wachlarze prześliczne od 40 kop. Leszno 41, J. Lukrec. 35858

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Antyki mebelki damskie do sprzedania. Długa № 5, m. 7. 36031

A) Wielki transport zwierzyny i drobiu tuczonego nadszedł na Chmielną 15. 36234

Czysta 2. Materace hygieniczne z wełny roślinnej. Dziecinne 2.80, 3.50, 4, normalne stopniowo rubla wyżej.—Wrotnowski, wystawa za kratą. 35659

Do sprzedania szafy, bufet zagraniczny, kozetki, lampy, rozmaite drobne rzeczy do ozdoby buduaru, stoliki fantazyjne, fortepian. Wiejska № 11, wiadomość u stróża. 36117

Do sprzedania dolman syberynowy zimowy, brązowy, ubierany pluszem, za rs. 12, łóżeczko dziecinne za rs. 5, kosz duży podróżny rs. 3, parę obrazów, oleodruków kolorowanych, sprzęty kuchenne. Krakowskie-Przedmieście № 6, 1-sze piętro, lewa strona. 35827

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich i faeton. Wiadomość w kuźni angielskiej, Chmielna № 18.—R. Chapman. 35674

Drzewo opałowe sprzedaje się w składzie przy ulicy Pawiej № 44 po rs. 12 za sążeń, a w większych partjach po rs. 11 za sążeń na kolei. 36034

Futra dwa, szopy i skunksy, w dobrym stanie, na wysoki wzrost, do sprzedania. Nowolipki № 32, stróż wskaże, od 11-ej do 3-ej. Tamże garderoba męzka. 34818

Fortepian Kralla-Seidlera za rs. 240 do sprzedania. Długa № 25, lombard. 36224

Fabryka mebli giętych Rogów, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble w różnych fasonach oraz dziecinne meble na gwiazdkę, bardzo praktyczne i trwałe, co najważniejsza, że bardzo tanio. 36065

Fortepian wiedeński dobry rs. 200. Twarda 7, m. 31. 36202

Fortepiany, pianina, sprzedaż, wynajem, reparacje, strojenia przyjmuje Karwowski, Biała 6. 35691

Fortepian koncertowy używany za 250 rs. Ul. Zgoda № 3, m. 13. 36067

Fortepian prawie nowy do sprzedania. Żórawia № 43, m. 25. 36109

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Jest do sprzedania bardzo mało używana kareta i powóz. Wiadomość: Senatorska № 42, u rządcy domu. 35983

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 36203

Meble używane do sprzedania. Chmielna 56, m. 13. 35308

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61. 36216

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 36201

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 36209

Marek pocztowych kolekcja większa. 5—7 wieczorem. Wielka 45—24. 35567

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 36239

Mopsy szczenięta czystej rasy, prześliczne, sprzedaję. Krucza 35, m. 4, Front. 36047

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 35787

Na święta najlepszy z miodów „Trojniak pana Zagłoby" od 60 kop. butelka u Ignatowicza, Widok 13. 3668r

Na podarki gwiazdkowe: latarnie magiczne, steroskopy, kalejdoskopy, lornetki, termometry, okulary i t. p., poleca optyk Frankowski. Nowy-Świat 61. 36215

Ocet zbożowy sprzedaje się detalicznie po cenach fabrycznych w sklepie dystrybucyjno-spożywczym. Miodowa № 14, obok cerkwi. 35596

Otomana do sprzedania dobrej roboty. Miodowa 19, m. 1, prawa oficyna. 36236

Okrycie „Frape" czarne na puchu, na osobę wysokiego wzrostu, na atłasowej podszewce, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość w Sali Licytacyjnej, ulica Królewska obok Giełdy. 36230

Otomana 24 rs., szeslong 14. Hoża № 38, m. 22. 36228

Pianina dobre, ton silny, śpiewny, do sprzedania i wynajęcia u Jana Dütz, Elektoralna № 6. 35068

Potrzebne są partytury operetkowe, kto posiada, może się zgłosić na Długą № 28, mieszkania 14, od 12—4-ej. 36167

Pianino czarne, nowe, zagraniczne, konstrukcji amerykańskiej, sprzedam. Nowy-Świat 4—2. 36185

Płaszcz futrzany dublonowy tanio sprzedam. Nowy-Świat 38, u kuśnierza. 35994

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 3616r

Sery fabryki „Kruszyna-Borowno" J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski. Warszawa, Senatorska 8. Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych handlach tu i na prowincji Królestwa Polskiego. 35172

Stół jadalny dębowy, obstalunkowej roboty, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka № 18, u stolarza. 36186

Szkatułka samogrająca do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 4, w cukierni. 36212

Sanki parokonne i pojedyńcze do sprzedania. Piękna № 16. 35796

Suknia jedwabna crême-ivoire, zupełnie świeża, z pierwszorzędnego magazynu, jest do sprzedania. Niecała 14, m. 8. 35834

Sanki petersburskie małe do sprzedania. Chłodna № 19. 3663r

Sposobność na kolendę! Tanio do sprzedania huśtawka pokojowa zupełnie nowa i dwa kompletne rejscejgi prawdziwe paryskie. Niecała № 10, mieszk. № 1. 3669r

Stół z krzesłami i kozeta pokojowe do sprzedania tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 36242

Tanio otomana i sofka. Żórawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 36231

Tremo i toaleta machoniowe rs. 35, komoda rs. 8, gitara antique i figus 5 łokci wysokości. Szpitalna № 12, m. 17, od 9—4-ej. 36122

Wyjątkowo tanio chustki jedwabne do nosa tuzin rs. 3.75. Jeszcze jest 25 tuzinów. Zgłaszać się od 10—2-ej, Złota № 61, stróż wskaże. 36113

W lombardzie akcyjnym przy Placu Wareckim są do sprzedania zegarki nowe z plombami, złote i srebrne, mężkie i damskie, brylanty nieoprawne i w kolczykach oraz fortepiany. 35956

W przejeździe przez Warszawę z Harzu mam do sprzedania 200 śpiewających kanarków, sprzedaż trwać będzie od 4—5 dni, o czem mam honor zawiadomić szanowną publiczność. Marszałkowska № 106, m. 14. 36046

Wina włoskie Vermouth, kuracyjne, stare w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3370r

Zegarek złoty mężki, nowy, kryty, regularny, remontoir-chronometr, tanio sprzedaję. Niecała 12, mieszk. 21. 36079

Za bezcen do sprzedania stół salonowy kuchenny, komoda, kanapka i inne sprzęty.— Dzielna № 30, m. 3. 36103

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble w dobrym stanie, przywiezione z Petersburga. Dzielna 69, m. 4. 35356

Żyrandol elegancki, cztery kinkiety do świec 45 rs. Wilcza 6, mieszk. 3. 36035

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania, obrót rs. 3,000, doktór stale mieszka. Przy aptece fabryka wody sodowej. Cena sprzedaży rs. 7,000. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat 38. 35932

A) Wielki transport zwierzyny i drobiu tuczonego nadszedł. Chmielna 15. 36235

Do sprzedania sklepik spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Daniłowiczowska № 2. 36053

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Ul. Piwna № 43. 36051

Dla osoby posiadającej kapitalik około 2,000 rs., przedstawia się okazja czynnego zajęcia w interesie przemysłowym, egzystującym lat kilkanaście. Zapewnienie zupełne kapitału, procentu, mieszkanie i całkowite utrzymanie. Oferty: Kurjer Warsz. „Okazja." 36095

Do odstąpienia w każdym czasie handel kolonjalny, w dobrym punkcie egzystujący 40 lat. Kapitał wymagalny 4,000 rs. Oferty Kurjer „Ari:" 36153

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Szpitalna № 4. 35984

Magle angielskie do sprzedania, Nowa Praga, Fabryczna № 72. 35382

Magle do sprzedania tanio z powodu nagłego wyjazdu. Chmielna 38. 35850

Od Nowego Roku jest bufet z przekąskami do odnajęcia dla ludzi fachowych, w składzie wódek, ul. Leszno № 38. 35903

Posesja na Pradze, w dobrym punkcie, z dwoma frontami, z placem i planem na dwupiętrowy front, z prawem korzystania z dwupiętrowego szczytu, 4,300 łokci □ powierzchni, dochód 2,200 rs., do sprzedania za 16,000 rs. Wiadomość u rządcy tej posesji, Brukowa № 29/398, mieszkania 39. 35981

Rozległe dobra z lasami, gubernja grodzieńska, do sprzedania. Hoża 38, mieszk. 27, od 4 do 6-ej. 36222

Skład węgli od dwunastu lat egzystujący do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat 47. 35300

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 3673r

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz. Ulica Podwale № 28 35807

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Leszno 66. 35843

Sklep sprzedam tanio z powodu wyjazdu.— Leszno 49. 36054

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Mokotowska № 35, róg Pięknej. 36052

Szynk do sprzedania z całem urządzeniem.— Ul. Bednarska № 6, róg Dobrej. 36078

Skład węgla w dobrym punkcie dla braku czasu do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 29. 36101

Zakład felczerski korzystny do odstąpienia w mieście pogranicznem. Wiadomość: Niecała, w zakładzie felczerskim u p. A. Cydzika. 35878

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalno-dystrybucyjno-galanteryjny. Leszno 33. 35960

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, etc. Grzybowska 32. 36108

Elegancko umeblowanych pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, pasaż do odnajęcia zaraz, po dzień 1 maja. Włodzimierska № 13, drugie piętro od frontu, od 11 do 4-ej. 36037

Mieszkanie umeblowane, 6 pokoi, Wiejska 3, mieszkania 5, do wynajęcia. Oglądać między 12-ą i 1-ą. 36180

Od 1-go stycznia odnajmę 8 pokoi odnowionych, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze; 2 pokoje, przedpokój, alkowa na parterze, z wodociągiem. Chmielna 7. 36007

Pokój duży, frontowy, ładny, do wynajęcia od Nowego Roku. Leszno 33, obejrzec można do 12 i od 3-ej, stróż wskaże. 35919

Pokój z meblami, usługą i samowarem, od 1 stycznia do najęcia. Ul. Marszałkowska № 139, m. 5. 35879

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 35815

Potrzebny zaraz ładny lokal, 4 pokoje, w okolicach: Żórawiej, Hożej, Kruczej. Oferty pod „Lokal" przyjmuje Kurjer. 36092

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 36105

Poszukuje na Pradze mieszkania na pralnię, składającego się z dużej kuchni i 3-ch pokoi. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod literami A. A. 36077

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3599r

Pokoje pięknie meblowane wynajmuje. Nowy-Świat 4—2. 36184

Sklep, pokój, kuchnia, piwnica obszerna, za rubli 560. Marszałkowska 114. 36038

Sklep dla krawca lub szewca z mieszkaniem w ludnej okolicy. Plac duży oparkaniony do wydzierżawienia. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 33945

Skład z windą obszerny, widny i suchy, na 1 m lub na 2-m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość w biurze technicznem, Miodowa 15. 35814

Sklep z pokojem i 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 stycznia. Ulica Nowy-Świat № 12. 34949

Doniesienia rozmaite.

A) Biżuterję imitacyjną, do złudzenia naśladującą prawdziwą, tanią i gustowną, na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 36219

A) Skórzane wyroby, jako to: pugilaresy, papierośnice, portmonety, woreczki i t. p. praktyczne na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 36219

A) Wachlarze najrozmaitsze paryskie i wiedeńskie, jako stosowny podarek na gwiazdkę, w wielkim asortymencie i tanio, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 36219

Bażantów transport nadszedł. Gościnny-Dwór № 117. 36123

Br. Jabłkowscy. Hoża 14.—Płótna, barchany, wyroby wełniane, pończosznicze, hafty. 34367

Dziecko do piersi przyjąć może mężatka z kilkomiesięcznym zdrowym pokarmem. Na żądanie przedstawi rekomendację osób wiarogodnych. Tamka 24, m. 4. 3643r

Dziecko dziewczynkę mającą miesiąc ktoby chciał wziąść za swoją odda biedna matka nie mająca pokarmu. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 7, m. 8. 36226

Elektryczne motorki dla młodzieży, poleca na gwiazdkę Taychert mechanik, Elektoralna 11. 3655r

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 35218

Nadrabianie pończoch przyjmuje zaś po 35 kop., w sklepie dystrybucyjno spożywczym. Miodowa 14. 35597

Na Święta. Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca talerze fajansowe, porcelanowe, oraz ulubione kamienne nie tłukące się. Wazy, półmiski, salaterki, filiżanki, klosze do ciast, cukrów i bakalji, kieliszki, spodki, szklanki, karafki, maselniczki, dzbanki i tym podobne potrzeby stołowe, wszystko po cenach znacznie niższych niż na wszelkich wysortowanych wyprzedażach. 3634r

Na „Gwiazdkę" wysortowane staniki trykotowe niżej kosztu, wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 35688

Na Gwiazdkę. Światełko, książka dla dzieci, napisana zbiorowo przez grono autorów polskich, w ozdobnej oprawie z drzeworytami w tekście. Najlepsza w tym rodzaju w literaturze polskiej rs. 1 kop. 80. — „Prus Bolesław," Szkice i Obrazki, tomów cztery z portretem autora rs. 5, w ozdobnej oprawie rs. 6 kop. 20. — „Chmielowski Piotr d-r," Autorki polskie wieku XIX, studjum literacko obyczajowe, ozdobione sześcioma portretami rs. 2 kop. 50. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3667r

Najtaniej dostać można wszelkie wyroby platerowane, oraz przyjmuję do odświeżenia najbardziej zniszczone przedmioty srebrne, bronzowe i platerowane, po cenie najniższej. Marszałkowska 145, m. 12. 36128

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 3496r

Parasol pozostawiony w mydlarni, Królewska № 3, do odebrania. 36138

Tapicer starannie zakłada firanki po 15 kop. Hoża №. 38. 36227

Wynajmuję tanio maszyny do szycia. Ulica Furmańska 16, m. 3. 35473

Zajęcy transport nadszedł. Gościnny-Dwór № 117. 36124

Zgubiono wieko zegarka damskiego, przedstawiające kastanietę z granatowej emalji, wysadzane rozetami i jednym większym brylantem, w sankach jednokonnych, przejeżdżając ulicami Twardą od Ciepłej № 4 do placu Grzybowskiego № 10. Znalazca łaskawie oddać raczy za nagrodą do państwa Jakubowicz na Ciepłej 4, pierwsze piętro. 26232

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Декабря 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)